Nr. 308. Poniedziałek 3 Grudnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dla zapobieżenia zawleczeniu zarazy z Rossyi do kraju ustanawia się na mocy ustawy z 29 czerwca 1868 N. 118 D. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14 listopada 1877 l. 15886 na czas trwania niebezpieczeństwa wzdłuż granicy rossyjskiej pas graniczny w szerokości piętnastu kilometrów. W obrębie tego pasu wolno przeprowadzać bydło z jednej miejscowości do drugiej tylko za paszportem wystawionym przez właściwego c. k. Starostę a z wewnątrz kraju nie wolno wprowadzać bydła do pasu granicznego jak tylko za paszportem zaopatrzonym wizą tego c. k. Starosty, z którego powiatu to bydło pochodzi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów dnia 3 grudnia.

Niewiadomo jeszcze, w jaki sposób delegacye wspólne otrzymają od hr. Andrassego wyjaśnienia w sprawie wschodniej, jeżeli w ogóle potrzeba takich wyjaśnień uznaną zostanie za niezbędną pomimo wyczerpujących interpelacyi i rozpraw w obu parlamentach, po których dotąd nie zaszło nic nadzwyczajnego w dyplomatycznej sytuacyi. Droga interpelacyi jest w każdym razie otwarta, a hr. Andrassy na poprzednich sesyach delegacyj dowiódł, że w odpowiedziach swoich jest tak otwarty i szczegółowy, jak tylko na to pozwala dy kusya, której lekceważyć nie można w dyplomatycznej akcyi mimo najrozleglejszego pojmowania jawności parlamentarnej i największej lojalności dla interpelantów. Wiadomość aż z Anglii importowana, że hr. Andrassy przedłoży delegacyom księgę czerwoną ze zbiorem korespondencyi dyplomatycznej w sprawie wschodniej, nie została dotąd w kompetentnych kołach ani potwierdzona ani zaprzeczona.

Polityka ograniczająca się do ochrony własnych interesów, powinnaby właściwie zasługiwać na największe uszanowanie jako synonim pokojowej polityki. Niech każde państwo broni tylko własnych interesów rzeczywistych i nie ogląda się za nowemi, nieznanemi dotąd światu interesami a pokój zyska na tem więcej, niżeli na wszystkich ligach i kongresach politycznych, które w ostatnich czasach zrobiły fiasco zupełne. Ale, ażeby ochrona własnych interesów miała takie znaczenie, niezbędnem jest, by przedtem interesa te zostały niedwuznacznie wskazane. Niema bowiem nic łatwiejszego jak w danym razie wyszukać pewne interesa w odległej części świata i pod tym pozorem wmięszać się w zlokalizowaną burzę wojenną, a tem samem dać hasło do wybuchu ogólnej konflagracyi. Pod tym względem wiele do życzenia zostawia polityka włoska, która od dwóch lat chwieje się między obojętnością a stanowczem wmięszaniem się w kwestyę wschodnią i dotąd nie wskazała, czego królestwo włoskie spodziewa się czy żąda od Turcyi, Rossyi lub Europy przy zawarciu pokoju? Anglia postępuje sobie teraz podobnie, chociaż w tradycyach jej polityki Turcya i w ogóle kwestya wschodnia odgrywa tak ważną rolę. Anglia zapewniała stanowczo świat, że ogranicza się do obrony własnych interesów, ale ponieważ ich nie wskazała wyraźnie, więc stanowisko jej nietylko pozostało niejasne, lecz nawet przyczyniło się do pogmatwania węzła kwestyi wschodniej. Mimo missyi przyjaźnego Rossyi Salisburego. Turcya istotnie miała powody do przypuszczania, że w walce z Rossyą nie zostanie opuszczoną przez Anglię. Angielscy ministrowie mogą dziś zapewnić, że nie wywoływali tej illuzyi, ani jej nie podsycali, ale nikt tego nie przyjmie za zupełne usprawiedliwienie. Przed rokiem powinien był lord Derby przedstawić Europie swój oryginalny sposób pojmowania interesów angielskich, jak to niedawno uczynił wobec deputacyi z adresem interwencyjnym, a wtedy Turcya byłaby się bardzo zastanowiła nad tem, czy ma stawać do walki z silniejszą o tyle Rossyą. Lord Derby nie widzi dziś żadnego niebezpieczeństwa dla interesów angielskich, ani w zajęciu Armenii przez Rossyan ani w ewentualnem przekroczeniu Bałkanu! To zakrawa na żart z przekonań i opinii, które Europa z wiekowej polityki angielskiej wyrobiła sobie o jej celach i granicach. Sama ludność angielska przyjmuje to nowe pojmowanie granicy sukcesów angielskich z zdumieniem, bo całe pokolenia wychowały się wśród zupełnie odmiennych tradycyj. Gdyby Anglia od wieków pojmowała była swoje interesa tak skromnie jak dziś lord Derby, historya wojen byłaby nierównie uboższą. Zwłaszcza na Wschodzie nie byłoby zginęło w różnych wojnach tyle tysięcy ludzi różnej narodowości a co najmniej nie byłoby w historyi Wschodu tak krwawego epizodu jak wojna krymska i obecna. W chwili wybuchu wojny wschodniej Anglia łączyła z nią nawet ważną dla siebie kwestyę środkowo-azyatycką, utrzymując, że w Armenii i nad Dunajem rozstrzygają się także jej żywotne interesa w środkowej Azyi. Jeżeli lord Derby dalej ścieśniać będzie jak dotąd granice interesów angielskich, to w chwili wkroczenia Rossyan do Adryanopola mogłoby się pokazać, że Anglia nie jest wcale interesowną dotąd, dopóki nie wypowiedziano jej wojny!

Republikanie torują marszałkowi Mac-Mahonowi drogę do odwrotu, bo w warunkach kompromisu niema wiele takich, które mimo swej niestosowności uważane były za niezbędne zaraz po wyborach ostatnich. Warunki te określały gwarancye, których marszałek musiałby dostarczyć stronnictwu republikańskiemu dla pewności, że już nigdy nie pokusi się o ponowieniu aktu z 16 maja. Odstępując od wielu warunków tej kategoryi republikanie nietylko chcą oszczędzić marszałkowi upokorzenia, lecz wprowadzić go w sytuacyę, z której niemiałby już żadnego wyjścia. Ustępstwa republikanów, jeżeli zrobione zostały rzeczywiście, byłyby tylko fortelem wprost podstępnym. Przesilenie obecne tak się zaostrzyło, marszałek tak stanowczo zamarkował swoją niechęć ku Gambettystom, że powołując gabinet republikański przyznawałby się tem do klęski. Z drugiej strony konserwatyści, nie wyłączając nawet orleanistów od niedawna zachwianych w polityce oporu, nie darowaliby nigdy marszałkowi tego, że opuścił ich w chwili tak krytycznej. Po kompromisie z republikanami marszałek musiałby zdać się zupełnie na ich dowolność, zostawić im zupełną swobodę akcyi i raz na zawsze pożegnać się z zaszczytną rolą niezłomnego filaru konserwatywnych interesów. Ale republikanie ułatwiając marszałkowi kompromis i powrót do systemu parlamentarnego, mogą łatwo przerachować się zupełnie. Jeżeli marszałek rzeczywiście chwieje się i myśli o zaniechaniu polityki oporu, to pewnie głównie dlatego, że w ostatnich czasach w obozie konserwatywnym powstała niebezpieczna dysharmonia. Nic tak pręd-

---

BIŻUTKA

(Dokończenie)

Pudel był znany na całą okolicę, istne zjawisko w psim rodzie. Bywalec pomiędzy ludźmi, nie dowierzał im, nie miał wybitnych sympatyi i antypatyi, jak np. Bryś do żydów i kominiarzy, ale do nieznajomych zbliżał się zawsze z nieufnością nabytą długiem doświadczeniem. Miał nawet pod pewnym względem manię i obawiał się, aby go nie otruto, nie przyjmował też nigdy pokarmu z obcej ręki i w rczał a nawet rzucał się na tych, którzy go chlebem lub mięsem poczęstować chcieli. Gdy jednak raz się bliżej z człowiekiem zapoznał, gdy się przekonał o jego życzliwości, wtedy już — jak to powiadają — serce miał na dłoni, i zdolny był nawet do wody skoczyć za swym panem, pomimo że wody nie lubił. Pudel ten, Azor mu było na imię — dumny był cokolwiek na swe pochodzenie, z wiejskiemi psami niechętnie się wdawał, nie mógł zrozumieć ich płaskiej namiętności do polowania a czasem tylko, w wolnych godzinach, przychodziła mu fantazya gonić za wróblami po podwórzu; gonitwy te jednak wyprawiał raczej dla komocyi po dobrym obiedzie aniżeli dla chęci pożarcia nieupieczonego i nieprzyprawionego ptaka. Rozumie się, że Azor posiadał najwyższe psie wykształcenie, jakie tylko spotkać się zdarzy. Mniejsza już o to, że służył, aportował, chodził z koszykiem do rzeźnika, drzwi sobie sam otwierał, ale nawet dziecko umiał wybornie kołysać, tak, że ile razy mamka go zastąpiła, tyle razy mały Adaś zaczął płakać w niebogłosy.

Możecie sobie więc wystawić jak niemile dotknęła pana emeryta wieść, że niecne jakieś potwarze krążą o jego znakomitym pudlu. Nie mógł też długo przenieść na sobie tego zmartwienia, ale zgryziony poszedł na trzeci dzień z Azorem do domu, sądząc że samo ukazanie się szlachetnego psa na pańskiej posadzce rozprószy wszelskie podejrzenia.

— Powiem ja pani dobrodziejce — mówił emeryt podczas tej wizyty do pani Malwiny — gdzie szukać trzeba winowajcy...

— Wielką mi pan zrobisz przysługę, jeżeli wskażesz mi tego złego psa, który mi tyle sprawia zmartwienia — odrzekła pani. — Nie mam dnia spokojnego, muszę się ciągle obawiać, żeby moja Biżutka nie padła ofiarą.

— Dzierżawca z pobliskiej wsi ma nadzwyczaj złego buldoga...

— A czy biały?...

— Jak mleko... pokąsał raz mego Azora, chciałem dzierżawcy wytoczyć proces.... sprawa się jednak załagodziła w polubownej drodze. Tak złych psów jednak trzymać się nie powinno...

Trzeba było tak mało znać psy jak pan emeryt, ażeby módz posądzać Hektora — owego białego buldoga o znieważenie Biżutki. Hektor umiał zabić, zagryźć swego przeciwnika, zanadto jednak był poważnym charakterem, aby się wdawał w żarciki z jakąś tam bonońską psiną, nad którą pastwić się nie warto. Hektor też należał do niepospolitych psów; jednego tylko w swem życiu miał pana, za niego dałby się był porąbać ale zresztą nikogo nie lubił i czuł nawet pewną pogardę dla ludzkiego rodu. Sypiał zawsze przy łóżku u dzierżawcy, trzy razy złodziei od domu odpędził, a raz mocno schwycił za nogę jakiegoś rzezimieszka i dopóty go trzymał, dopóki dworscy nie przybiegli na ratunek. W ogóle Hektor bardzo seryo pojmował życie, wiedział, że psu na to jeść dają, aby pana i domu pilnował i rzetelnie też pełnił swe obowiązki, a takim był pedantem, że nigdy o włos nie zboczył biegnąc pod tylną osią wózka i z podziwienia godną wytrwałością cztero-milowe nawet robił w ten sposób podróże.

Sami więc osądzić możecie, że emeryt nie miał racyi i że gniewem tylko powodowany mógł o jakieś lekkomyślne żarty posądzać poważnego Hektora. Pani Malwina jednak, zaślepiona w swojej Biżutce, nie miała tyle znajomości psich charakterów, aby nie żywić głębokiej urazy przeciw właścicielom Bekasa i Hektora, i nie zwracać się raz przeciw jednemu to znów przeciw drugiemu, stosownie jak dworskie intrygi tego lub tamtego winnym czyniły. Ekonom wszakże nie lubił gorzelnika, korzystał zatem z chwili i w takiem świetle przedstawił jego Bekasa w oczach pani Malwiny, tak umiał ją przekonać, że jeżeli gorzelnik dłużej we wsi pozostanie, to Bekas Biżutkę udusi, że właścicielka nie wiele myśląc, wypowiedziała miejsce gorzelnikowi i dopóty nie zasnęła spokojnie, dopóki Bekas razem ze swym panem o dziesięć mil nie byli oddaleni.

Zaledwie jednak wieść o Bekasie zaginęła, a już zdarzył się nowy wypadek Biżutce. Ów ukryty nieprzyjaciel wytargał ją na spacerze i tak przestraszył, że biedaczka ku najwyższemu zmartwieniu pani Malwiny przez cały tydzień nie mogła wychodzić do ogrodu i pilnie zażywała pigułki z siarki.

Wypadek ten posłużył, aby uniewinnić buldoga z sąsiedztwa, gdyż Hektor onego nieszczęsnego dnia był z panem w miasteczku i mógł udowodnić *alibi*...

— Na miłość Boga — mówiła pani Malwina do ekonoma — szukaj pan winowajcy, ze strachu bowiem nie sypiam po całych nocach, Biżutkę obawiam się na spacer wynosić, a ciągłe siedzenie w pokoju może bardzo szkodliwie wpłynąć na jej zdrowie.

Ekonom więc pytał i śledził, zbierał wiadomości o wszystkich białych psach ze wsi i sąsiedztwa i przybiegł nazajutrz uradowany do swej pani.

— Znalazłem! Wiem, wiem, który to biały pies jest nieprzyjacielem naszej Biżutki. Pan hrabia Zdzisław ma białe charty, a jaśnie pani wiadomo, że charty i na trzecią wieś się zapędzają...

— Masz racyą, to z pewnością chart, poznaję po szybkim skoku.

Rada w radę postanowiono charta zastrzelić, jakby tylko ponowił swój atak na Biżutkę.

Znudzony życiem *Quick* nie przypuszczał nawet, że przeciw jego spokojowi tak niebezpieczne knują się zamiary. Leżał on na gazonie przed pałacem hr. Zdzisława i zabawiał się łapaniem much w powietrzu. Był to znudzony życiem Anglik, chorujący na *spleen*. W jesieni się trochę ożywiał, bo wtedy nadchodziły polowania, ale rok długi, dzień do dnia podobny — żadnej nowości, żadnej rozrywki. Jedyną jeszcze przyjemnością były baranie nóżki, które dosyć lubił, ale cóż kiedy dawano ich za mało a za wiele osypki! Quick niczego się już nie spodziewał, dlatego mu życie tak pomału schodziło, zanadto był pięknym i rasowym chartem, aby się mógł obawiać, że kiedyś będzie cier-

ko nie usunie tej wewnętrznej niezgody jak skuteczna kokieterya Gambettystów.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 30 listopada. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Statut bankowy już w dwu trzecich częściach uchwalony, dziś doszła dyskusya szczegółowa do artykułu 82go. Bardzo ważnego bronił dziś wniosku p. Skrzyński domagając się rozszerzenia zakresu interesów bankowych, t. j. udzielania kredytu na zastaw towarów i płodów surowych, złożonych w składach publicznych. Rozumie się, że wniosek ten upadł, bo Izba wcale nie skłonna do czynienia ważniejszych zmian w projekcie komisyi; a z równem niemal powodzeniem inny członek koła polskiego bronił dwu innych wniosków.

W sferach poselskich — a zdaje się, że i rząd pogodził się już z tą myślą — nie sądzą, iżby dzieło ugody z Węgrami stanąć mogło gotowe aż do Nowego roku. Jakoż jest to fizyczne niepodobieństwo, mimo że, jak się dowiaduję, nawet podczas sessyi delegacyi wspólnych, Rada państwa ma miewać posiedzenia. Wakacye świąteczne rozpoczną się dnie 22 grudnia, a potrwają tylko do dnia 2 stycznia. Niejeden przecie z posłów dziś już użycza sobie wypoczynku; Izba coraz gęstszemi świeci pustkami, inni obiecują sobie nie powrócić po wakacyach, aż pod koniec stycznia, bo i prawda, że znużenie w Izbie jest wielkie.

Zagaił posiedzenie dzisiejsze wiceprezes Widulicz o godz. 11 min 25.

Z Lwowa nadeszła petycya przeciw projektowi o opodatkowaniu nafty.

Punkt pierwszy porządku dziennego stanowi wybór zastępcy w delegacyach wspólnych w miejsce p. Jaworskiego. Wybrano p. Rylskiego.

Poczem idzie ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad statutem bankowym.

Artykuły 56—81go (tytuł VIII) stanowią o różnych interesach banku: eskontowym, pożyczkowym, depozytowym, zaliczkowym, *giro*, przekazowym i komisowym. Przeważnie większą część tych artykułów załatwiono bez dyskusyi.

Przy artykule 56tym p. Kallir, wskazując na trudności w interesach z filiami, szczególniej dla tych, którzy nie mieszkają w miejscu filii — trudności, jakich nawet Bank rossyjski nie czyni poddanym austryackim — wnosi, aby bank i jego filie zawierały interesa z osobami i firmami niedomiciliowanemi w miejscu filii na drodze korespondencyi. Wniosek ten co do istoty rzeczy dość żywo był poparty, ale co do formy jako oddzielnego wymagający przepisu był zwalczany. W głosowaniu powstali za nim niemal sami tylko Polacy, i upadł.

Przy artykule 63cim p. Mendelsburg wniósł o przywrócenie brzmienia pierwotnego projektu rządowego, który znacznie łagodniejszy od wniosku komisyi mieścił w sobie przepis co do odrzucenia weksli zaleconych ku eskontowaniu przez kolegium censorów.

P. Gomperz bronił projektu komisyjnego, który też utrzymał się, względami na niezbędną wobec dualizmu bankowego przezorność, lubo minister skarbu Pretis wykazywał, że i projekt rządowy dość już baczył na względy przezorności.

Artykuł 64ty uchwalono z poprawką wniesioną znów przez p. Mendelsburga, a zmodyfikowaną przez p. Gomperza. P. Mendelsburg domagał się, by dyrekcye bankowe wybierały kolegia censorów „na propozycyę Izb handlowych“, a p. Gomperz zmienił to: „za poprzedniem porozumieniem się z Izbami handlowemi“, na którą to modyfikacyę p. Mendelsburg się zgodził.

Do artykułu 65go zabrał głos pan Skrzyński i przemawiał jak następuje *(wedle stenogramów)*:

Zabierając głos w sprawie tak ważnej, jak kwestya bankowa, winienem nasamprzód prosić o pobłażliwość co do mojej niemczyzny. Nie będę mówił ani pięknie ani też bardzo poprawnie, ale i nie długo przemawiać będę.

Odczytam z góry wnioski moje, aby je potem jako tako uzasadnić, jak tam się uda. Odnoszą się te wnioski do tego punktu, który mówi o pożyczkach na zastaw. Wnoszę zaś, aby dodano: „towary i płody surowe, złożone w składach publicznych,“ a na wypadek przyjęcia tego wniosku wnoszę jeszcze, aby dodano na końcu artykułu ustęp taki: „Rada generalna postanowi także, które towary złożone w składach publicznych, z jaką kwotą szacunkową wedle ceny targowej, a w danym razie aż do jakiej kwoty ogólnej mogą być brane w zastaw za pożyczki z kas banku w obu częściach monarchii“.

W sprawozdaniu komisyi umotywowano artykuły o najważniejszych interesach banku słowy następującemi (czyta:) „Przepisy te są naśladownictwem dotychczasowych zasad i urządzeń c. k. uprzyw. banku narodowego, a można było merytorycznie tem łatwiej do nich się zastosować, ile że w ogólności nie było dostatecznej pobudki ani do rozszerzenia zakresu tych interesów, ani do ograniczenia, ani też do nowej modyfikacyi“. Słowem, wszystko ma pozostać po dawnemu, bo to dawne podobno absolutnie dobrem być się okazało. Cała gospodarka banku była może dobra dla akcyonaryuszy, bo wysoką dywidendę wypłacał; była może dobra i dla rządu, któremu eskontował weksle; ale czy była dobra także dla ekonomicznych interesów wielkiej publiczności i ogółu, o tem zdania są podzielone.

Już głosy poważne z tamtej (lewej) strony wysokiej Izby, szczególniej jeden z biegłych w tej rzeczy mowców dokładnie wyłuszczył, do jakiego stopnia słuszne są skargi świata przemysłowego na kierownictwo banku i jego inkulancyę, na zaniedbywanie interesów ekonomicznych i kredytowych, szczególniej po prowincyach; ale i znamienity mąż stanu z tamtej strony Izby (Herbst) wypowiedział swe zdanie o czynności banku w tych słowach: „Bank zawsze tylko centralizował, przez większą część czasu nie zakładano filij, a uposażenie filij było ile możności najgorsze“. I prawda; my na prowincyi wiemy to lepiej jeszcze, niż wiedzą tu w centrum państwa. Twierdzenie przeto, że niema pobudki do zadnej modyfikacyi, do rozszerzenia zakresu interesów instytucyi, niezupełnie odpowiada rzeczywistemu położeniu rzeczy.

JE. pan minister skarbu zupełnie trafnie, zdaje mi się, określił zadanie banku, mówiąc: „Miarą wartości banku i jego kredytu jest to, żeby statut i regulamin przepisywały tok interesów, któryby dawał nietylko rękojmie odpowiednie interesom kredytu powszechnego, ale i ku wszem stronom wolnej od szwanku (*solid*) gospodarki“. A więc już JE. pan minister skarbu słusznie mojem zdaniem postawił zasadę nieszwankowania w drugim dopiero rzędzie. Głównem tedy, jak mówił, zadaniem banku jest gospodarzyć w myśl interesów kredytu powszechnego. Mówiono o nieszwankowaniu banku. Otóż łatwo nie szwankować, nie czyniąc zadość swemu zadaniu. Eskontując weksle tylko Rothschildów wielkich czy małych, będzie się bardzo bezpiecznym, ale nie spełni się tego, czego po takim banku żądać wolno. Bank ma szczytniejsze posłannictwo, uznane przez p. ministra; Bank jest wielkim ragulatorem stosunków pieniężnych i ekonomicznych; powinien w miarę sił i możności liczyć się z rzeczywistemi potrzebami przemysłu a także przemysłu rolniczego, boć i to jest przemysł.

Zdaje się, że próżno szukanoby stosunku analogicznego. Właśnie bank powinien wyrastać z gruntu stosunków publicznych, a nasz bank austro-węgierski powinien może więcej od francuskiego, niemieckiego i angielskiego liczyć się z interesami rolniczemi. W całym zaś tym statucie bankowym bynajmniej nie widać, iżby uwzględniał te interesa: nawet w artykule niniejszym zaniechano wymienienia towarów i płodów surowych jako przedmiotu nadającego się do wzięcia go w zastaw za pożyczkę a wszakże pożyczki takie są najmniej na szwank narażonym interesem bankowym. Ze podźwignienie kredytu na towary znacznie przyczynia się do podźwignienia produkcyi, wyłuszczać mi nie potrzeba; zachodzi tylko pytanie, czy i wśród jakich to uchodzi okoliczności.

I otóż pozwólcie mi Moi Panowie, bym rzekł słów kilka o zakładzie, który jest wstępnym opożyczania towarów warunkiem.

Instytucya składów publicznych, która powstać mogła dopiero wskutek rozwoju komunikacyi kolejowej, miała między innemi to wielkie znaczenie, że stała się podwaliną instytucyi *warrantowej*. *Warrant*, jak powszechnie wiadomo, nie jest niczem innem, jak nadającem się do indosacyi potwierdzeniem odbioru, które administracya składu publicznego wystawia składającemu towary i dopiero przez prawne postanowienie, że towar wydany być może tylko posiadaczowi warrantu i że przeniesienie prawa rozporządzania towarem dzieje się przez prostą indosacyę warrantu, nabiera instytucya ta owego dla ruchu i kredytu znaczenia doniosłego. Ta instytucya zaś w rozwoju swym zawisła od pewnych i tanich pożyczek, a potrzebie tej można zaradzić tylko w ten sposób, że do zakresu interesów bankowych wciągnie się opożyczanie towarów. Ustawą z r. 1858 zaliczono w Francyi warrant do kategoryi papierów handlowych i wszystkim instytucyom publicznym dozwolono tam brać ten papier pod pewnemi warunkami za podstawę kredytu. *Banque de France* i *Comptoir d'escompte* są to pierwsze na Francyę zakłady, a wciągnęły opożyczanie warrantów do zakresu swych interesów. Tak samo bank niemiecki, na który tu tak często i z tylu stron się powoływano. Warrant przeto ma to wielkie znaczenie, że zamienia towar na walor łatwy do przeniesienia; on, że tak powiem, uruchomia towar, stwarza nowy sposób kredytu, a przez to oddziaływa na produkcyę, szczególniej na produkcyę rolniczą, która u nas więcej jeszcze od produkcyi przemysłowej pozbawiona jest zdrowego kredytu. Francuskie i niemieckie ustawodawstwo bankowe w należycie przeto pojętym interesie powszechnego ruchu towarowego wciągnęły kredyt na towary do zakresu interesów swych banków. Prusy, które posiadają zmysł dźwigania wszystkiego, co zdolne przymnożyć produkcyi, a więc podźwignąć też siłę kraju, gorliwie obecnie popierają założenie składów publicznych w Wrocławiu, Królewcu, Berlinie i Gdańsku; a nietylko że będą tam założone składy publiczne, i że będzie zaprowadzony system warrantowy, lecz co więcej: Bank niemiecki, jak się rzekło, wciągnął już opożyczanie towarów do zakresu swych interesów.

My także już posiadamy składy publiczne w Wiedniu i w Peszcie: spodziewajmy się, że będziemy mieli i we Lwowie. Wiedeń szczególniej się nadaje do posiadania składu publicznego, Wiedeń, który dzierży, a przynajmniej dzierżyćby powinien berło merkantylne na kraje nad dolnym Dunajem, który obecnie pozostaje w związkach z wschodniemi dzielnicami monarchii, wywożącemi płody surowe, który jest naturalną dla płodów surowych tychże krajów bramą wywozu.

Aby tym składom publicznym zapewnić powodzenie, potrzeba żeby bank przejął instytucyę warrantową i zasadę opożyczania towarów. Interes ruchu powszechnego, produkcyi, a szczególniej produkcyi rolniczej, wymaga tedy wciągnięcia pożyczek na towary i płody surowe do zakresu interesów banku.

Austryo-Węgry znajdują się obecnie w stadyum przejściowem, państwo rolnicze zamienia się na przemysłowe. Produkcya rolnicza jednak jest i długo jeszcze pozostanie głównem źródłem dochodów dla skarbu; jest podwaliną przemysłu naszego, bo tylko na obfitej produkcyi rolniczej oprzeć się może przemysł bogaty. Otóż i bronimy przemysłu, o ile zdolny się rozwijać, przed obcą przemocą. Państwo nie posiadające przemysłu chromać będzie finansowo i ekonomicznie, jak człowiek o jednej nodze; ale zdrowy i silny przemysł może rozwijać się tylko na podstawie rozwiniętego już przemysłu rolniczego. Jeśli, jak się rzekło, chroma już państwo nie posiadające przemysłu, tem więcej chromać będzie państwo, zaniedbujące swoje interesa rolnicze, swoją ludność rolniczą i swoją produkcyę rolniczą. Takie państwo upadnie. A wszakże niestety właśnie u nas produkcya rolnicza doznaje bardzo mało względów. Często wprawdzie mówiono nam i jeszcze mówią — mam na myśli ludność rolniczą — : wyście podpory państwa, filary dobra pospolitego! To prawda... najwięcej podatków płacimy my; ale gdy chodzi o dowody tej miłości platonicznej w czynie, nie dostaje nam się nic, nie dostajemy nawet taniej soli dla bydła, nie dostajemy nawet szczupłego kredytu.

J. Eksc. pan minister skarbu rozwinął bardzo piękną dla nas teoryę, powiedział bowiem, że trzeba uważać rząd za ów czynnik, którego zadaniem baczyć na interesa ogółu wobec interesów partykularnych, który powołany do utrzymywania sprzecznych i zwalczających się wzajemnie dążności w równowadze. Święta prawda, moi panowie! — pragniemy tylko, by rząd piękną teoryę tę zastosował też w praktyce. Jak dotychczas, mało nam wiadomo o praktycznem tej teoryi zastosowaniu, ale spodziewamy się, że „będzie lepiej“; ja mianowicie spodziewam się, że rząd w tej tak ważnej dla rolnictwa sprawie bronić będzie interesu ludności opożyczania płodów surowych i przywróci równowagę między sprzecznemi dążnościami. Ubolewam tylko, że dotychczas nikt w tej wysokiej Izbie nie podjął się obrony interesów produkcyi rolniczej i że mojemu głosowi słabemu przypadło ująć się tej sprawy. Proszę tedy, zechciejcie panowie poprzeć mój wniosek i przychylnie go przyjąć. (Brawo! brawo! z prawicy.)

P. Neuwirth sprzeciwia się wnioskowi p. Skrzyńskiego. Nie zapoznawając bynajmniej jego wielkiej doniosłości, mniema przecie, że lombardowanie towarów i płodów surowych jest wykluczone ustawą banków wydających znaki pieniężne.

W głosowaniu upada wniosek p. Skrzyńskiego, za którym głosują posłowie Polacy, część Rusinów i niewielu już innych, między nimi p. Herbst. Rząd głosował wbrew nadziei p. Skrzyńskiego przeciw niemu.

Artykuły 66—81 uchwalono bez dyskusyi.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 10 Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

Przesilenie konstytucyjne we Francyi zdaje się wchodzić w okres kompromisów, które przynajmniej na czas jakiś usuną niebezpieczeństwo groźnych starć. Zestawiamy poniżej wiadomości, jakie w tej sprawie wczoraj nadeszły. Pod dniem 29 listopada telegrafują do *Tagblattu*: Prawdopodobieństwo pokojowego rozwiązania przesilenia wywołało nagłą *hausse* na giełdzie paryskiej; renta podskoczyła nagle na 107. O przyczynie tego nagłego zwrotu politycznego kursuje następująca wersya. Na bankiecie, który dawał Girardin na cześć Granta, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, byli także obecnymi Gambetta i Ferdynand Lesseps. Rozmawiano o polityce i proszono Lessepsa o pośrednictwo pomiędzy marszałkiem a przywódcami republikańskiemi. Gambetta postawił jako główny warunek, aby kongres celem rewizyi konstytucyi zamiast 1880, już teraz był zwołany. Lesseps okazał się gotowym do pośredniczenia; i udał się do marszałka, który z początku był bardzo zachmurzony, lecz później okazał się przystępniejszym. Dziś rano przyjmował marszałek pana Grévy i księcia Audiffret-Pasquier; po południu zostali powołani do *Elisée* panowie Duclerc, Calmon, Say i Waddington. Wszystko to można uważać za zapowiedź utworzenia liberalnego ministerstwa. Tak więc jest nadzieja, że przesilenie zostanie szczęśliwie usunięte“.

Temps donosi: Na konferency. z prezydentami obudwu Izb marszałek rzekł do Grevyégo: Ani ja ani moi doradcy nie myśleliśmy nigdy o zamachu stanu, braliśmy jednak pod rozwagę ponowne rozwiązanie Izby.

---

piał niedostatek — przyszłość miał więc zapewnioną — a żadnej nadziei... Do pana swego nie czuł najmniejszego przywiązania, wiedział, że Zdzisław go trzyma dla próżności, aby powiedziano że ma najpiękniejszego i najlepszego charta w okolicy — serce jednak, uczucie — najmniejszej nie grało roli w tym stosunku — czczość stanowiła treść nędznego żywota. Nie dziwcie się też, że Quick był leniwym, że spał prawie cały dzień, że wszystko mu było jedno kto wchodził w bramę: kominiarz czy żebrak — że jego najmilszem zajęciem było ziewanie. W takiem usposobieniu nie wydalał się całą wiosnę i lato z podwórza, stał się domatorem z lenistwa. Obecnie jednak wyszło mu to domatorstwo na dobre, bo ekonom pani Malwiny nie mógł go nigdzie spotkać, pomimo że czekał na niego od tygodnia i nosił ze sobą strzelbę ostro nabitą.

Trzeba wiedzieć, że pani Malwina obiecała mu sowitą nagrodę w razie jeżeli położy trupem nieprzyjaciela Biżutki — chodziło mu zatem niemało o dobrą zdobycz. Nie mogąc jednak spotkać mniemanego nieprzyjaciela, postanowił go z zasadzki schwytać na gorącym uczynku. Namówił więc panią Malwinę, aby swobodnie wyprowadziła Biżutkę do ogrodu, a sam postanowił zaczaić się ze strzelbą za starym dębem — gotów popełnić morderstwo.

— Ależ na Boga, jak pan przez nieostrożność zastrzelisz Biżutkę? — pytała zrozpaczona pani Malwina.

— Głową ręczę jaśnie pani, że jej włos nie spadnie! Przecież tuza wystrzelić potrafię....

— A jak się Biżutka przelęknie i zachoruje?

— Lepiej żeby się raz przelękła, niż żeby o nią jaśnie pani w ciągłej była obawie....

Koniec końcem przystała pani Malwina na zasadzkę i wszystko się miało stać jak było umówione. Dwa dni jednak nie było widać nieprzyjaciela. Wojtek przeczuwał niebezpieczeństwo i brał Brysia z sobą w pole, albo go zamykał do komory. Trzeciego dnia musiał iść z listem do pobliskiego domu, gdzie były bardzo złe psy, nie wziął więc ze sobą Brysia, sądząc żeby go tamtejsze psy pokąsać mogły, ale zwykłym sposobem zamknął go do komory.

Około czwartej popołudniu wracał Wojtek do domu i przechodził koło pańskiego dworu. Przeczucie źle mu jakoś mówiło, obawiał się, aby Brysiowi nie zdarzyło się jakie nieszczęście, tem bardziej, że okno w komorze było tylko przymknięte a nie zabite...

Przyspieszył więc kroku i ujrzał przez płot siedzącą w ogrodzie panią Malwinę — a Brysia rzucającego się zwykłym sposobem na Biżutkę... Chciał na niego zawołać, ale w tej chwili padł strzał — Bryś się zatoczył, zawył żałośnie i upadł....

Serce się ścisnęło Wojtkowi, krew zakipiała....

— Poczekaj pieszczocho! — zawołał, chwycił kamień i tak dzielnie wymierzył, że ugodzona w głowę Biżutka na miejscu zginęła....

Chwilę stał jeszcze Wojtek za płotem, spoglądał na biednego Brysia, a widząc zbliżającego się ekonoma uciekł co prędzej do boru, i więcej nie wrócił... Dostał służbę na dalekiej wsi.

IGNOTUS.

Grévy odpowiedział, że ponowne rozwiązanie nie dałoby się uskutecznić, jedynym punktem wyjścia jest utworzenie gabinetu z większości. na co marszałek odrzekł. że nie może opuścić swych przyjaciół nie chcąc ubliżyć samemu sobie. Grévy wskazał na przykład królowej Wiktoryi; naśladując ją nie można sobie ubliżyć. Ale, rzekł na to marszałek gabinet lewicy będzie się odemnie domagał niemożliwych gwarancyj. Grévy odpowiedział na to, że sam nie będzie nigdy ministrem, ale większość żywi dla marszałka przynależne względy i nie będzie od niego żądała nic niepodobnego. Marszałek zdawał się mieć ochotę pójść za tą radą i pożegnał Grévy'ego, oświadczając mu, że jest najuczciwszym z ludzi, których zna."

Moniteur tak zaś pisze o rozmowie marszałka z prezydentami Izb: Ustąpienie Berthauta w połączeniu z groźbami reakcyjnych dzienników spowodowało kilku senatorów do zakomunikowania swych obaw prezydentowi senatu. który oświadczył Voisinowi, że w razie potrzeby zażąda pomocy wojskowej i upoważniło go do zakomunikowania tego marszałkowi. Marszałek kazał przywołać Audiffret-Pasquiera. Gdy ten przybył do *Elisée*, znajdował się tam już Grévy. Prezydent senatu starał się marszałkowi wykazać bezpodstawność twierdzeń opozycyonistów i dowieść. że dla konstytucyjnego naczelnika państwa, zasłoniętego odpowiedzialnymi ministrami, nie mogą istnieć osobiste zobowiązania. Zresztą marszałek przyjął na siebie zobowiązanie wyprzedzające wszystkie inne, to jest, zobowiązał zastosować się do woli kraju; niech więc mianuje gabinet z łona większości i zawiąże stosunki z mężami szanowanymi powszechnie jak Dufaure, Bertauld. Waddington. Na ponowne rozwiązanie Izby nie zgodziliby się konstytucyjni senatorowie. Książę Pasquier oświadczył, że za tę radę przyjmuje na się odpowiedzialność i każe ją wciągnąć do protokołu. Marszałek jest gotów przywrócić w całej pełni odpowiedzialność ministeryalną, byleby Izba uchwaliła budżet, uznała wybory konserwatywne i zaniechała ankiety przeciw ministrom z 16 maja. Większość byłaby gotową przystać na to."

O uchwałach komissyi budżetowej wybranej przez Izbę francuską piszą do *Tagblattu* z Paryża: „O ile dowiedzieć się można o uchwałach komissyi ośmnastu, którą książę Broglie nazwał „wydziałem bezpieczeństwa". to zgodzono się tam na następujące punkta: Pobór podatków ma być dozwolony na przeciąg jednego miesiąca. Z budżetu rozchodów, aby ochronić kraj od zupełnej dezorganizacyi. ma być uchwalona opłata procentów od długu państwa, niemniej mają być uchwalone sumy potrzebne na utrzymanie armii i floty. Za to pozycye rozchodów na utrzymanie urzędników centralnej administracyi i urzędników politycznych podległych ministerstwu spraw wewnętrznych. nie mają być wcale przyzwolone. Restrykcya ta odnosi się więc do pensyj ministrów, prefektów. podprefektów i radców prefektury."

(Adres kupców paryskich do marszałka).

Dnia 28 listopada rano udali się delegowani paryskich Izb syndykackich do prezydenta republiki, aby mu wręczyć adres podpisany przez stu kupców i właścicieli fabryk w Paryżu. Vicomte d' Harcourt przyjął delegowanych i wyraził żal z powodu, że prezydent nie może ich przyjąć. Adres wspomniany opiewa: „Paryż 24 listopada 1877. Panie Prezydencie! Handel i przemysł paryski przebywają obecnie straszne przesilenie. Przesilenie to dawało się już uczuwać przy końcu marca b. r. a można je było wtenczas kłaść na karb politycznych zawikłań europejskich i wynikłej z nich wojny. Od owej chwili przesilenie to jeszcze się pogorszyło i przybrało obecnie bardzo groźny charakter, Otoż tak osobiste nasze doświadczenie jak też stosunki z wszystkiemi częściami kraju uprawniają nas do twierdzenia, że źródła tego złego należy szukać w niepewnym i groźnym politycznym stanie, w jakim się kraj znajduje od kilku miesięcy. Korzystając ze swego konstytucyjnego prawa uznałeś pan, panie prezydencie, za stosowne odwołać się do kraju. Niecierpliwie wyczekiwaliśmy jego wyroku, ponieważ byliśmy przekonani, że odpowiedź, jakakolwiek by była. w każdym razie położy kres temu przesileniu, to jest usunie je tak, iż każdy będzie uważał sobie za obowiązek, być z tego zadowolony. Zawiedliśmy się jednak w swych nadziejach a położenie pogorsza się z dniem każdym. Pozwól pan sobie przypomnieć, że nietylko nasze interesa są zagrożone. U nas pracuje wielka liczba pomocników i robotników wszelkiego rodzaju, którzy są wystawieni na utratę zarobku a w wielkiej części na biedę i nędzę. Jako mężowie spokoju, zgody i pracy, dalecy od nienawiści partyjnej a mający na oku jedynie powszechny interes i godność swego kraju, uważaliśmy sobie za obowiązek przedstawić panu w sposób szczery, otwarty prawdziwy stan rzeczy i równocześnie wskazać na jedyny środek zażegnania tego złego. Mniemamy, panie prezydencie, że jest w mocy pana położyć kres temu trudnemu i niebezpiecznemu położeniu, zapobiedz dalszemu sporowi pomiędzy władzami państwowemi i dać zupełną i szczerą satysfakcyę tak wyraźnie i głośno w ostatnich latach wypowiedzianemu życzeniu znakomitej większości naszych obywateli. Jedynie takim sposobem. przynajmniej podług naszego przekonania, możesz pan naszemu kochanemu krajowi przywrócić spokój i bezpieczeństwo, których tak mocno potrzebuje, aby gorliwie i pilnie mógł spełniać swe zadanie poświęcone postępowi i cywilizacyi. W przededniu wielkiej międzynarodowej wystawy roku 1878, przywracając Francyi zaufanie do siebie samej, możesz jej pan umożliwić prawdziwie godne i wolne od wszelkiej obawy przyjęcie gości przybywających ze wszystkich stron świata. Możesz to uczynić panie prezydencie i żywimy nadzieję, że słuchając jedynie głosu patryotyzmu, zechcesz to uczynić." Następują podpisy.

(Stosunki sanitarne w Bułgaryi.)

Pan Fawcett. angielski konsul generalny w Stambule, powrócił w tych dniach do Londynu z podróży inspekcyjnej. którą odbył po Bułgaryi z polecenia ambasadora angielskiego w Stambule, Layarda. a to w celu zdania sprawy angielskiemu prezydentowi ministrów ze stanu rzeczy na teatrze wojny. Opis barbarzyńskich okrucieństw, w które niestety obfituje kampania tegoroczna. oparty na naocznem przekonaniu się, a przedłożony przez Fawcetta angielskiemu prezydentowi ministrów, zapełni prawdopodobnie sporą część księgi błękitnej, jeżeli do czasu zebrania się parlamentu angielskiego nie nastąpi pokojowy zwrot w stosunkach europejskich. Londyński korespondent *A. A. Ztg.* robi następujące uwagi nad sprawozdaniem p. Fawcetta: „Okropne sceny dzikiego brutalstwa, jakie opisuje sam p. Fawcett, każą obawiać się, że w naszem stuleciu zagrażają kulturze europejskiej, ze wschodu, i to niestety nietylko ze strony Turków, wielkie niebezpieczeństwa. Na jedną okoliczność powinny rządy kontynentalne, tudzież reprezentacye narodowe zawczasu zwrócić uwagę. Jak to już wiadomo ze sprawozdań wiarygodnych sprawozdawców dziennikarskich potwierdzonych obecnie przez p. Fawcetta, leży znaczna część poległych na polach bitwy żołnierzy i koni. niepogrzebana, ciała te rozkładają się na powietrzu i zatruwają je do najwyższego stopnia. Szpitale nie są zakładami leczniczemi, lecz ogniskami chorób zaraźliwych. W bardzo wielu miejscowościach jest pobyt niemożliwy z powodu zatrutego powietrza, zgilizna cuchnie po drogach. polach, mieszkaniach, kościołach a nawet woda w studniach jest zatrutą szczątkami ludzi i zwierząt! Koryta rzek są zanieczyszczone trupami! Zimne powietrze i częste burze w Bułgaryi, na które narzekają tyle obie strony wojujące. przyczyniły się bodaj w części do oczyszczenia powietrza i przyczynią się może w kilku następnych miesiącach do powstrzymania epidemii, ale co będzie na wiosnę, jeżeli tysiące zwłok ludzkich i zwierzęcych zaczną na nowo rozkładać się pod wpływem promieni słonecznych? Wówczas, zdaniem mojem, musi wybuchnąć jakaś epidemia, która z Bułgaryi przeniesie się do sąsiednich krajów! Wobec takiego niebezpieczeństwa, grożącego całej Europie, byłoby na czasie zastanowić się nad kwestyą w jaki sposób możnaby zapobiedz grożącej nam klęsce? Nawet na wypadek zawarcia pokoju nie należałoby pogrzebania zwłok pozostawić opiece i dobrej woli władz miejscowych, już z tej prostej przyczyny, że te władze dla braku sił roboczych nie byłyby wstanie spełnić tego zadania. Wobec niebezpieczeństwa grożącego całej części świata, należałoby zbiorowemi siłami przystąpić do zażegnania klęski. Mojem zdaniem, powinienby się zebrać kongres sanitarny, w którym wziełyby udział nietylko mocarstwa wojujące, ale także mocarstwa neutralne. Kongres ten powinien obmyśleć środki za pomocą których możnaby najsnadniej oczyścić całą Bułgaryę z zabójczych miazmatów. Oby tych kilka uwag zniewoliło rządy interesowane do podjęcia czynności, którаby zażegnała klęskę grożącą nam w roku przyszłym".

(Zajęcie Rahowy)

Korespondent *Neue freie Presse* z Bukaresztu podaje opis zajęcia Rahowy przez Rumunów.

„Rahowa nie jest ani ufortyfikowaną pozycyą ani też nie ma strategicznego znaczenia. Jeżeli zważymy, że garnizon turecki w tej miejscowości liczył co najwięcej 600—800 ludzi, to zaiste dziwić się wypada, dla czego rossyjski wódz naczelny pod Plewną nie starał się już dawno zająć tej miejscowości. przez co byłby sobie bardzo ułatwił komunikacyę z Rumunią, a tem samem i zaprowiantowanie zjednoczonych armij. Dla Rumunii zajęcie Rahowy ma o tyle znaczenie, że w tej kampanii wojska rumuńskie wykonały pod Rahową po raz pierwszy samoistną operacyę, uwieńczoną pomyślnym skutkiem. Ale właśnie ta okoliczność jest powodem, że Rossyanie, którym nie brakuje nigdy elokwencyi, gdy chodzi o wyrażenie nienawiści i pogardy przeciw swym sprzymierzeńcom. mówią z wielkiem lekceważeniem o tym sukcesie wojsk rumuńskich, dodając z przekąsem, że mimo nadzwyczajnej przewagi liczebnej nie powiodło się wojskom rumuńskim odciąć nieprzyjacielowi linii odwrotowej. Dla uzupełnienia mojego sprawozdania o zajęciu Rahowy, muszę podać jeszcze następujące szczegóły. Rząd rumuński życzył sobie niezmiernie, ażeby wojska rumuńskie jeszcze przed 15 listopada popisały się jakimś samoistnym czynem wojennym. Prezydent ministrów Bratianu, który jest zarazem ministrem wojny. wydał cichaczem nakaz pułkownikowi Slaniceanu. ażeby jak najrychlej wykonał atak na Rahowę i starał się zająć tę miejscowość bez pomocy wojsk rossyjskich. Pułkownik Slaniceanu wykonał istotnie 16 i 17 z. m. ataki na tę pozycyę turecką, ale nie był w stanie wyprzeć z tamtąd nieprzyjaciela. Dnia 17 zeszłego miesiąca nad wieczorem ustała walka, a generał Lupu, który stał pod Beket z dwiema brygadami, otrzymał rozkaz w drodze telegraficznej. ażeby przeprawił się przez Dunaj z swoją armią i zaatakował Rahowę od strony zachodniej. Lupu zaczął przygotowywać się do przeprawy przez Dunaj. Turcy zawiadomieni o tem i przekonani że nie zdołają się oprzeć takiej przemocy, wyszli w nocy z Rahowy, pod osłoną gęstej mgły, w kierunku Łom-Palanki. Tymczasem dowiedziano się w obozie rossyjskim, że Rumuni wykonali atak na Rahowę i nie czekając na doniesienie rumuńskiego komendanta, wysłano silny oddział wojsk rossyjskich, pod dowództwem półkownika barona Mejensicza, Rumunom na pomoc. Na moście, na rzece Skit, spotkała się konnica rossyjska z Turkami, którzy wyszli z Rahowy i maszerowali w kierunku Łom-Palanki. Tu wywiązała się krwawa utarczka, w której Turcy musieli odnieść zwycięztwo, albowiem nawet urzędowe rossyjsko-rumuńskie depesze telegraficzne donoszą, że Turcy dostali się do Łom-Palanki. Od tego czasu bombardują Łom-Palankę rumuńskie baterye umieszczone na lewym brzegu Dunaju. (Miasto to zostało 29 z. m. zajęte). Na drugi dzień wkroczył generał Lupu ze swoją armią do opuszczonej przez Turków Rahowy, gdzie miał znaleźć znaczne zapasy żywności. Rossyanie zarzucają pułkownikowi Slaniceanu. że nie wiedział zgoła nic o tem, iż załoga turecka opuściła Rahowę. Książę Rumuński miał mu z tego powodu odebrać komendę. Monitor turecki, który zarzucił kotwicę przy małej wysepce Ciftele, między Kalafatem a Widdyniem, został zatopiony przez baterye rumuńskie, wystawione pod Kalafatem; załoga tego monitora dostała się do Widdynia. Rumuński dziennik urzędowy opisuje dzisiaj wypadki, jakie w ciągu zeszłego tygodnia miały miejsce pod Plewną. Na pierwszej stronnicy podnosi ten dziennik z pewnym rodzajem zadowolenia i dumy, że wojska rumuńskie zajmują linię Grywica - Bukowa - Opancs - Susurla-Etropol i otrzymują rozkazy od swego generała Cernata. na drugiej zaś stronicy i w innych rubrykach wyczytać można z niemałem zdziwieniem, że drugą dywizyą rumuńską dowodzi rossyjski generał Zatow, a trzecią dywizyą rossyjski generał Gurko.... Tak tedy rumuński generał Cernat ma pod swemi rozkazami prawdopodobnie tylko czwartą dywizyę, która, jak wiadomo, stoi w rezerwie i jest nie do użycia, albowiem liczy ogółem tylko 2200 ludzi."

KRONIKA

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Bochni z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 3 stycznia 1878. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w środę drugi odczyt. Nauczyciel gimnazyalny p. Antoni Filipowski, mówić będzie „O telegrafie." Wstęp dla członków i ich rodzin po 10 ct. a 20 ct. dla osób obcych wprowadzonych przez członków kasyna. Początek o godzinie 7. Lista otwarta. Bilety będą wydawane we wtorek wieczór.

* **Smutny wypadek** zdarzył się zeszłej nocy w domu p. Józefa Czypki, kowala za rogatką Żółkiewską. Dwóch jego czeladników, i parobek, wszyscy w wieku od 23 do 27 lat, ponieśli śmierć skutkiem zaczadzenia w małym pokoiku, gdzie razem spali. Gospodarz, chcąc wczoraj około godziny szóstej rano obudzić czeladź swoją, zastał drzwi od pokoju zamknięte, a gdy na mocne jego pukanie nikt się nie odzywał, wyważył drzwi i zaświecił w pokoju. Z przerażeniem spostrzegł, że wszyscy leżeli na wznak, czeladnicy na łóżku, parobek na słomie na podłodze, a usta każdego okryte były pianą. Ciała były już całkiem zimne. Przywołano lekarza dra Spaustę, który jednak uznał wszelką pomoc za daremną. W pokoju czuć się dawała silna woń węgli. O wypadku doniesiono zaraz c. k. prokuratoryi państwa.

* **Nader podejrzane** indywiduum przytrzymała wczoraj straż policyjna w osobie izraelity Abrahama Kleina. Należeć ma do szajki rzezimieszków węgierskich a stale zamieszkałym jest w Munkaczu. Z jakim zamiarem przybył do Lwowa, niewiadomo; sam twierdzi, że przyjechał tu kupić sobie kaftan. Znaleziono przy nim 282 zł.

* **Złożono** w policyi korale znalezione wczoraj na placu Krakowskim. Właściel zgłosić się winien do c. k. dyrekcyi policyi.

* **Zgubiono** przedwczoraj między godziną szóstą a siódmą wieczór przed gmachem Skarbkowskim damski kołnierz z czarnych niedźwiedzi. Rzetelny znalazca zechce go oddać p. B. Starosolskiemu, oficyałowi c. k. kasy głównej, od którego otrzyma stosowną nagrodę.

— **W przechowaniu** urzędu gminnego w Krzywczycach znajduje się para koni rasy chłopskiej, a to koń 12-letni z białą strzałką na czole i nosie, kasztanowatej maści, i klacz gniada 8-letnia bez znaków. tudzież wózek prosty i 2 bundy popielate, wiele używane i podarte, które to przedmioty pewien niewiadomy żyd dnia 26 września b. r. w karczmie Krzywczyckiej pozostawił i do nich już nie powrócił. Ponieważ podejrzenie zachodzi, że przedmioty te skradzione zostały, więc wzywa się nieznajomych właścicieli takowych, ażeby się niezwłocznie do c. k. sądu krajowego w sprawach karnych we Lwowie zgłosili.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wielkim Warazdynie nagłą śmiercią biskup gr. oryent. Jan Olteanu; w Stuttgardzie pejsażysta, profesor sztuk pięknych Henryk Funk przeżywszy lat 68; w Darmstadt poetka niemiecka pani Ludwika Büchner, siostra filozofa, przeżywszy lat 54: w Brukseli jeden z założycieli dzisiejszego państwa belgijskiego, członek rządu prowizorycznego w r. 1830, J. Vanderlinden, przeżywszy lat 79.

— **Odkrycie archeologiczne.** Z Lublany otrzymała *Triester Ztg.* następujące doniesienie: W ostatnich dniach odkryto na moczarach lublańskich doskonale zachowany gościniec rzymski, prowadzący z Skowlicy do Piauzbüchel. Zbadaniem odkrycia tego zajmuje się właśnie komisya archeologiczna z Lublany.

— **Fabrykacya dział Kruppa** w Essen ubezpieczona jest w różnych niemieckich Towarzystwach asekuracyjnych na 38 milionów mark. Powyższa firma płaci tym Towarzystwom rocznie 48.000 mark.

— **Malarze niemieccy** odbywali w tych dniach zjazd w Lipsku, gdzie jednocześnie otwartą została wystawa sztuki. W zjeździe wzięło udział około 500 malarzy.

— **Stracono** w tych dniach na szubienicy w więzieniu leicesterskiem w Anglii trzech górników skazanych na śmierć za zamordowanie na gościńcu kupca. Wszyscy trzej delinkwenci do ostatka zapewniali o swej niewinności. Opinia oświadczyła się w tym wypadku stanowczo przeciw egzekucyi, z wielu stron wstawiano się za nieszczęśliwymi skazańcami, mimo to minister sprawiedliwości nie uznał za stosowne przedłożyć królowej aktu ułaskawienia.

— **Zamach skrytobójczy** wykonano w tych dniach, jak się zdaje z politycznych pobudek, na ulicy Cavoura w Rzymie, na życie redaktora głównego dziennika *Gaz. d' Italia*, dra Pancrazj. Cios jednak wymierzony przez mordercę nożem, odparł napadnięty szczęśliwie ręką, poczem ujął i oddał w ręce policyi sprawcę zamachu, ubogiego robotnika.

— **O potwornej zbrodni** donosi telegram z Pesztu. Dnia 1 bieżącego miesiąca wieczorem znaleziono w willi Czeryego, w tak zwanym *Stadtwäldchen*, czworo dzieci ogrodnika Greschnera pomordowanych. Najstarsze liczyło lat 10. Jako podejrzanych o czyn ten okropny uwięziono ojczyma i matkę biednych ofiar.

— **Szklanne czcionki**. Jedna z fabryk paryskich, posiadająca patent na wyroby z niedawno wynalezionego szkła elastycznego, wyrabia od pewnego czasu czcionki drukarskie z tego materyału. Próby z czcionkami temi wypaść miały nad wszelkie spodziewanie świetnie, a dzienniki paryskie zapewniają, że stoimy dzięki wynalazkowi temu w obec wielkiego przewrotu w sztuce drukarskiej. Czcionki ze szkła elastycznego mają być równie twarde, jak dotychczas używane kruszczowe i w taki sam sposób jak dotychczasowe bywają odlewane, tę zaś korzyść mają nad tamtemi, że nie ulegają wcale zniszczeniu od walców w tłoczniach. nie zbijają się i znacznie są tańsze od kruszcowych. Dalej jako wielką ich zaletę i to podnieść należy, iż nie są tak szkodliwe dla zdrowia drukarzy, jak dotychczasowe ołowiane.

— **Komitet upiększenia Paryża** uchwalił zaproponować rządowi francuskiemu, ażeby liczne posągi i popiersia, przechowywane w muzeach paryskich i wersalskich, pozwolił poustawiać pod odpowiednią rozumie

się osłoną, na głównych ulicach i bulwarach paryskich, w odstępach takich mniej więcej, w jakich stoją kandelabry gazowe. Gdyby rząd nie zgodził się na ten projekt, w takim razie kosztem gminy mają być wzniesione na niektórych ulicach, mianowicie prowadzących na plac wystawy powszechnej, w jak najkrótszym czasie posągi nowo wykonane przez artystów francuskich, a liczba ich odtąd stale co roku będzie powiększaną.

— **Zakład gry** w szwajcarskiej miejscowości kąpielowej Saxon, z dniem 31 b. m. będzie nareszcie zamknięty. Fiskus kantonu Wallis traci z nim 70 do 85 tysięcy rocznego dochodu, taki bowiem podatek opłacał przedsiębiorca rulety w Saxon.

— **Badania dna morskiego.** Admiralicya angielska, której umiejętność, a mianowicie geografia fizyczna oceanu, tyle już zawdzięcza, przygotowuje nową wyprawę naukową na wzór tej, która pod dowództwem kapitana Nares na okręcie *Challenger* przed kilkoma laty dokonała sondowań oceanu Atlantyckiego. Nowej wyprawy celem będzie zbadanie Indyjskiego oceanu; w jesieni roku przyszłego wyruszy z Anglii i w pierwszym rzędzie zajmie się zbadaniem głębin przy wybrzeżu Bengalii.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 3 grudnia.

Z okolic Orhanija nadeszło w tych dniach kilka wiadomości, które z tego powodu są ważne, że świadczą o istnieniu armii Mehemeta Alego, którą po ostatnich porażkach pod Prawczą i Etropolem można było uważać za istniejącą tylko na papierze. Armia ta trzymająca w swem ręku dotychczas wąwozy Orhania i Etropola stawia energiczny opór dalszemu posuwaniu się Rossyan, a nawet miała 30 listopada rozpocząć kroki zaczepne odzyskaniem ważnej strategicznej pozycyi w Prawczy, co jednak potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Wiadomość tę podały równocześnie *Deutsche Ztg.* i *Köln. Ztg.* a dziś znajdujemy ją także w telegramie bukaresztskim *Tagblattu* z dodatkiem, że już nawet koła wojskowe przyznają się do klęski poniesionej przez wojska generała Szuwałowa, przyczem cały batalion strzelców gwardyi miał zostać w pień wycięty. Jeżeli mimo to przy tem zwycięztwie tureckiem stawiamy znak zapytania, czynimy to ze względu na telegram stambulski, który datowany 1 grudnia nic odzyskaniu Prawczy nie wspomina, chociaż wiadomość o tym fakcie doszłaby do Stambułu co najmniej tak wcześnie jak do Bukaresztu. Telegram ten mówi tylko o atakach rossyjskich, które Mehemet Ali od czterech dni szczęśliwie odpiera.

Rossyanie dopiero 30 listopada przyznali się do porażki, jaką kolumna ich kawaleryi jeszcze 22 listopada w okolicy Wraczy pod Nowaczynem poniosła. O tej porażce mieliśmy już 25 z. m. telegram Mehemeta Alego, oparty na raporcie komendanta Orbania Szakira baszy, następnie doniósł o niej korespondent *Timesa* w telegramie, który w sobotnim numerze zamieściliśmy. Obie te depesze znalazły zupełne potwierdzenie w biuletynie urzędowym, który z rzadką dokładnością opisuje tę nieszczęśliwą dla Rossyan wyprawę. Celem jej według biuletynu było odwrócić uwagę Turków w Orhanie od Prawczy, którą Rossyanie równocześnie atakowali. O tyle manewr ten powiódł się istotnie gdyż Mehemet Ali, co mu powszechnie za złe wzięto, nie wysłał na obronę Prawczy dostatecznych posiłków, wskutek czego ten ważny punkt 23 z. m. dostał się w ręce rossyjskie. Ale kolumnę, która wykonała ten manewr, spotkał równocześnie los bardzo fatalny, straciła ona dwa działa i około 100 ludzi w zabitych i rannych.

Wojsko rumuńskie obsadziło 30 listopada Łom Palankę. Sześć dni przedtem bombardowali Rumuni to miasteczko i dopiero gdy zupełnie zostało zburzone, przeprawił się pułkownik rumuński Dimitrescu przez Dunaj a zrekognoskowawszy ostrożnie okolicę i doczekawszy się nadejścia innej kolumny od strony Cibri Palanki odważył się zająć gruzy miasteczka. Załoga turecka już dawno przedtem cofnęła się w dobrym porządku w kierunku Widdynia. Jakkolwiek więc zajęcie Łom Palanki nie wiele sławy wojennej przysporzyło Rumunom, ma ono jednak swoje znaczenie a to tak pod względem wojskowym jak i politycznym. Łom Palanka leży w połowie drogi między Nikopolis a Widdyniem, który ztamtąd odległy jest trzy dni marszu. Z miasteczka tego, które oprócz starej cytadeli nie posiadało żadnych fortyfikacyj, prowadzą dwie drogi ku Bałkanom, jedna przez Belgradżyk do Szarköj, druga na Berkowacz do Sofii. Z zajęciem tego punktu zyskała rossyjsko-rumuńska armia operacyjna spory kawał wybrzeża naddunajskiego i znaczną przestrzeń prowiantową, nadto punkt ten stanie się główną etapą dla korpusu rumuńskiego, który wspólnie z Serbami operować ma przeciw fortecy widdyńskiej.

Wiadomo, że ze źródła rossyjskiego zaprzeczono w swoim czasie pogłosce o wysłaniu do Plewny parlamentarza z wezwaniem Osmana baszy do kapitulacyi. Wiadomość tę potwierdza teraz urzędowy rumuński *Monitorul*, który donosi, że Osman basza w nocy z 13 na 14 listopada przesłał odpowiedź odmowną na to wezwanie. Dnia 29 listopada rozpoczęto na nowo z wielką gwałtownością bombardować Plewnę. *Fremdenblatt* powiada, że nastąpiło to w skutek rozbicia się rokowań o kapitulacyę Plewny i że Rossyanie nie wierzą już, aby zapasy żywności w Plewnie były na schyłku.

O bitwach pod Trestenikiem i Meczką z 26 b. m. otrzymała *N. fr. Presse* następujący telegram z Szumli z 29 listopada: „W poniedziałek opuściła dywizya Assawa baszy okolice Kadiköj i Ruszczuku. Na prawem skrzydle maszerował Salim basza na czele 7 batalionów, dwóch szwadronów jazdy i jednej bateryi, a na lewem skrzydle pułkownik Ibrahim bej z równemi siłami. W środku znajdował się sam Assaw basza. Pozycye pod Pyrgosem i Meczką zostały wzięte, poczem zaatakowano pozycyę między Trstenikiem a Domogłą. Tu wywiązał się zacięty bój, w którym wzięło udział 24 batalionów nieprzyjacielskich. Rossyanie zaczęli się już cofać, kiedy z Bieli nadeszła dywizya grenadyerów. Wobec zbierania się sił nieprzyjacielskich, Turcy rozpoczęli odwrót. Straty rossyjskie wynoszą 2,500, tureckie 1,100 w zabitych i rannych“.

Bombardowanie miasta Antivari przez eskadrę wojenną turecką nie odniosło na razie pożądanego skutku. Dwa statki wojenne tureckie odpłynęły znowu na pełne morze. Dnia 29 listopada pojawił się pod Antivari trzeci statek wojenny ale dawszy około 100 stzałów oddalił się. Dwa inne statki próbowały ró[illegible]cześnie wysadzić na ląd wojsko, ale strzały czarnogórskie udaremniły to usiłowanie. Obecnie słychać, że statki te popłynęły w dół ku Durazzo, aby tam wysadzić swą załogę, która następnie drogą lądową udać się ma do Skodry, a z tamtąd na odsiecz Antivari. Z Raguzy sygnalizują bliskie pojawienie się dwóch okrętów wojennych włoskich pod Antivari, rzekomo celem ochrony interesów poddanych włoskich. *Tagblatt* donosi z Cetynii, że Czarnogórcy mają temi dniami opuścić Suttorius. Gabinety wiedeński i rzymski miały w sposób niedwuznaczny dać Nikicie do zrozumienia, że nie dopuszczą Czarnogóry do posiadania portu na morzu Adryatyckiem. Z tego powodu jest rzeczą prawdopodobną, że Nikita zaniecha operacyj na wybrzeżu albańskiem.

O powstaniu w Daghestanie piszą do *Tyfliskiego Wiestnika*: „Bunt zaczął się w środkowym Daghestanie i rozszerzył się szybko na południową i zachodnią część tej prowincyi. W powstaniu brało udział około 175.000 ludzi. Uwagi godnym jest fakt, że między powstańcami głoszono *dżihat*, tj. wytępienie niewiernych. Tego nie było nawet za czasów Szamyla, gdyż wtedy proklamowano tylko *ghazawat*, tj. walkę przeciw niewiernym. Wybuch insurrekcyi zwiastowały różne objawy. Jeszcze na wiosnę przejęto kilka listów treści buntowniczej, wystosowanych do znakomitszych mieszkańców prowincyi. Górale w niektórych okręgach wcześnie porzucili roboty i spieszyli do domów, mimo że na równinach dobrze płacono robotnika. Wszystko to wskazywało, że coś się knowa, że nie wszystko jest w porządku. Osoby jednak, które z urzędu swego obowiązane były przestrzegać porządku, nie zwracały na te okoliczności żadnej uwagi, twierdząc, że nawet do małych rozruchów przyjść nie może, jak długo w Kubaniu, Derbencie i Achty stan oblężenia istnieje. Wybrani przez powstańców chanowie, Mechti Usmi w Tabassarani a Mamed Ali Beg w Kjura, grasują w swych nowych posiadłościach i pobierają znaczne sumy, aby podtrzymywać dalej powstanie. Mechti Usmi miał ściągnąć około 15.000, Mamed Ali około 5000 rubli. Szkoda wyrządzona przez powstańców właścicielom prywatnym, wynosi w okolicy Derbentu kilkakroć stotysięcy rubli. Doliczając do tego wartość, jaką reprezentują zburzone wsie żydowskie i budynki rządowe, ocenić można szkodę na dwa miliony rubli“.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Corresp. donosi z Belgradu, że rząd serbski postanowił zwołać skupczynę na 15 grudnia do Kragujewaczu, aby jej przedłożyć do zatwierdzenia konwencyę z Rossyą i budżet. Agent serbski w Stambule Christicz otrzymał rozkazy, aby nie opuszczał swego stanowiska, dopóki do tego przez Portę zawezwanym nie zostanie.

W ostatniej rozmowie, którą miał minister Christicz z ministrem spraw zewnętrznych Serverem baszą, żalił się pierwszy, według *Tagblattu*, na „nagromadzenie wojsk nieregularnych nad granicą serbską. Server basza odpowiedział na to, że żale te są zupełnie nieuzasadnione, i że nie może ich uwzględnić. Serbia zdaje się szukać tylko pozoru dla wypowiedzenia wojny. „Serbski reprezentant nie potrzebuje się więc wysilać na zapewnienie i może sobie wyjechać z Bogiem“. Basza rzekł w końcu: „Serbia zamierza urządzić prostą wyprawę rozbójniczą; odpłacimy pięknem za nadobne. Wyszlemy przeciw niej 100.000 uzbrojonych mahometan, którzy bynajmniej nie będą oszczędzali kraju.“

Mémorial Diplomatique pisze: Rossya dąży do bezpośredniego układu z Portą. Niemcy popierają to dążenie, Anglia zaś nie jest mu już bezwzględnie przeciwną.

Daily Telegraph donosi z Konstantynopola, że rada ministrów pod przewodnictwem sułtana postanowiła prowadzić wojnę do ostateczności. Porta zawarłaby pokój tylko pod warunkiem zupełnej integralności i niezawisłości Turcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 2 grudnia. Urzędowy biuletyn z Bogot donosi 1 bm.: Po zajęciu Prawczy opuścili Turcy Nowaczyn, Skriwen i Orhanie i cofnęli się do wąwozu pod Wraczesz. Z Etropola cofnęli się Turcy do wąwozu Szandornik pod Arabkaną. Przestrzeń między rzekami Isker i Ogost opuszczona przez Turków. Rossyjskie oddziały zajęły Belobrod, Lewaczowo nad rzeką Ogost. Lotną kolumnę wysłano ku Berkowaczowi i Belgradczykowi. Dnia 28, 29 i 30 listopada korpus carewicza stoczył nieznaczne potyczki.

Konstantynopol, 1 grudnia. Z Sofii donoszą: Od czterech dni Turcy odpierają ataki Rossyan na pozycye Mehemeta Alego.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pr.*) Jak donosi *Neue fr. Presse* minister handlu wystosował do gabinetu węgierskiego notę w sprawie zaprowadzenia najmniej trzymiesięcznego prowizoryum. *Deutsche Ztg.* donosi, że rząd zażąda sześciomiesięcznego prowizoryum ustawy o służbie wojskowej.

Z teatru wojny mało wiadomości. Zdobycie Prawcza przez Turków dotąd niestwierdzone. Przez Jassy przechodzą ustawicznie nowe oddziały rossyjskie, udające się na plac boju.

Pułkownik Horwatowicz objął ma dowództwo nad armią serbską, przeznaczoną do rozpoczęcia zaczepnych kroków przeciw Turcyi. *Fremdenblatt* donosi, że na pierwszy krok wojenny ze strony Serbii Porta odpowie złożeniem Milana i wysłaniem cesarskiego komisarza, który ma objąć rządy Serbii.

Do *Tagblattu* telegrafują z Konstantynopola, że kursują tam wieści o nagłym zgonie byłego sułtana Murada.

Paryż, 3 grudnia. Zgromadzenie złożone z 1500 przemysłowców wystosowało adres do Mac-Mahona z prośbą, aby uczynił zadość życzeniom narodu. Pięciu delegatów tego zgromadzenia wręczyło marszałkowi osobiście ten adres. Na zgromadzeniu odczytano także pismo dyrektora wystawy powszechnej Krantza, który zapewnia, że cokolwiek by zaszło w Paryżu lub w kraju, wystawa otwartą będzie 1 maja 1878.

Na zgromadzeniu 120 członków lewicy uchwalono odmawiać dopóty bezwarunkowo budżetu, dopóki rząd nie wejdzie na tory parlamentarne.

W Poitiers wybrany został senator konserwatywny, w Perpignan republikański.

Rzym, 3 grudnia. Papież, który wczoraj był trochę cierpiący ma się dziś lepiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 3 grudnia, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 210·—, Anglo-Austr. 93·20, Unionsbank 63·75, Kolej Karola Ludwika 246·30, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9·53½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

OD EKSPEDYCYI

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 39 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 i 3 grudnia 1877.

Hotel Angielski.

Pp. K. Jordan z Kunkowic. K. Berchard z Szczerca. F. Piszek Buska. H. Zathey z Brodów. B. ks. Giedroyc z Rossyi.

L. Felsztyński z Przemyśla. Dr. F. Fruchtmann ze Stryja. J. Weisstein z Tarnopola. M. Borowski z Podhajec. P. Łane z Sopuszczyna. B. Lang z Wieczorek. H. Wiśniewski z Dobrzan.

Hotel George'a.

Pp. Hr. Sołłohub z Bułgaryi. Simeleikow z Bukaresztu. J. Jaruntowski z Załanowa. J. Torosiewicz z Połtwy. R. ks. Gedroic z Rossyi. P. Chatiner z Galatzu.

Hotel Langa.

Pp. J. Gutenberg z Hanau M. Knöpflmacher z Wiednia. J. Taub z Wiednia. R. Zausmer ze Stanisławowa.

R. Jung z Wiednia. J. Gelernter ze Stryja.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Soroczyński z Chorobrowa. W. Soroczyński z Chlewczan.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Rolaw z Czyżykowa.
J. Masłowski z Nadwórny.

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Czosnowski z Rossyi. K. Obmiński z Horozanki. W. Płocki z Sambora.

Hotel Podolski.

P. E. Kocourek z Snietnicy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Hr. Sołłohub do Krakowa. M. br Romaszkan do Horodenki. Dr. L. Fruchtmann do Bolechowa. Simeleikow do Brodów. A. Bocheński do Ottyniowiec. F. Jendrzejowicz do Rzeszowa.

A. hr. Borkowski do Szlachcińca. K. Berchard do Szczerca. F. Piszek do Buska. H. Zathey do Brodów. J. Jaruntowski do Załanowa. K. Jordan do Kuńkowce.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2 grudnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 729·21 mm. Psychrometr suchy 5·2°C. Psychrometr wilgotny 4·?°C. Prężność pary 6.2mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 4·2°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 3 grudnia 1877 o godz. 7 rano.

Barometr 740·64 mm, Psychrometr suchy 3·7°C. Psychrometr wilgotny 3·4°C. Prężność pary 5·7mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza 3·0°R.
Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 grudnia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	25	246	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	84	75
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	—	84	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	15	90	—
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy [illegible] **użne** za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ 6 w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obl. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	75	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
Stanisławow	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	57	5	65
Napoleondor	9	47	9	56
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	58	30	59	30
Srebro	104	50	106	50
Kupony w srebrze	104	25	106	—

(bez kuponów biezącego / bez kuponu zapadłego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 listopada 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.40	63.55
luty-sierpień	63.40	63.55
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.60	66.75
kwiecień-październik	66·60	66.75
Losy z roku 1839 całe	303.—	304.—
„ „ 1839 piąta część 0%	303.—	303.50
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.25	112.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.75	122.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr	140.25	140.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140.25	140.75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.45	74.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	103.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	86.—	86.40
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	89.50	89.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	208.50	208.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735.—	742.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	801.—	803.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	339.—	341.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.—	161.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1935.—	1940.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	243.75	244.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.25	120.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.75	259.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.—	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	95.50	96.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.—	96.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.75	82.25
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.25	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. s.	68.25	69.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.
„ „ „ II. emisyi	99.50	99.75
„ „ „ III	97.30	97.60
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.50	76.—
z r. 1867	74.75	75.20
z r. 1868	67.30	67.50
z r. 1872	63.—	63.50
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	65.50	65.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.	[illegible]	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł m. k.	27.50	27.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.60	119.10
Paryż za 100 fr.	47.45	47.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.66.50
„ pełnej wagi	5.65.—	5.66.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 1 grudnia

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	35
„ „ „ w srebrze	66	70
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	807	—
„ „ kredytowego	209	50
Londyn	118	80
Srebro	105	65
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	70

Dziennik Urzędowy.

(6609 1—3) **Edykt.**

L. 16296. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Mojżesza Laufbana przeciw Wojciechowi Klocowi pto 80 zł. z pn odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 stycznia, 13 lutego i 14 marca 1878 publiczna sprzedaż realności pod l. 5 w Łące położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wojciecha Kloca własnej.

Cena szacunkowa wynosi 460 zł. zakład 46 zł. przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów 14 listopada 1877.

(6503 1—3) **Edykt.**

L. 5224. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia 141 zł. 75 ct. 141 zł. 75 ct., 141 zł. 75 ct. i 2262 zł. 59 ct. w. a. z pn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Stryju pod l. 7 m. leżącej. Nuchima Awerbacha własnej, która się odbyć ma w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 13 grudnia 1877, 27 grudnia 1877 10 stycznia 1878, każdym razem o 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5763 zł. 91 ct. od której wadyum 5% t. j. 288 zł. w. a.

Gdyby wszystkie trzy terminy na niczem spełzły w takim razie celem rozpisania nowej licytacyi niżej ceny wzwołania ustanawia się termin na dzień 31go stycznia 1878 o 4 po południu do ułożenia warunków łatwiejszych do tej sprzedaży.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którzyby uchwały licytacyjnej przed terminem nieotrzymali, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Popiela.

Stryj dnia 31 sierpnia 1877.

(6641 1—3) **Edykt.**

L. 9972. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy chęć kupienia mającym niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności 118 zł. 12¼ ct. w. a. odbędzie się na rzecz Jakóba Hirscha w tutejszym sądzie obwodowym na dniu 20 grudnia 1877, 23 stycznia 1878 i 20 lutego 1878, każdym razem o godzinie 9 z rana przymusowa publiczna sprzedaż ¾ części realności pod nr. k. 164 w Kołomyi do małoletniego Abrahama Kreindlera należących, a to tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej. Jako cenę wywołania stanowi się kwota 483 zł. 17 ct. jako wypośrodkowana wartość szacunkowa.

Każdy chęć kupienia mający jest obowiązanym złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 proc. ceny szacunkowej jako wadyum a to w gotówce lub w papierach państwowych które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów zaraz po licytacyi zwróconem zostanie.

Kupiciel obowiązany jest pod rygorem relicytacyi na jego koszt i niebezpieczyństwo w 30 dniach prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi całą cenę kupna złożyć do depozytu sądowego, przyczem mu jednak wolno jest wierzytelności na realności tej zahipotekowane, w cenę kupna wliczyć jeżeli się w formie tabularnej wystawionem oświadczeniem wykaże, że wierzyciele hipoteczni na pozostawienie swych wierzytelności na realności zezwalają.

Resztę warunków licytacyjnych niemniej akt oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć względem podatków zaległych odsyła się chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego.

Kołomyja d. 12 listopada 1877.

(6259) **Obwieszczenie.**

L. 27855. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Salamona Israelego której używać tenże będzie jako właściciel piekarni w Wadowicach, podpisując takową: „Salomon Israeli Kunstmühlen und Bäckereibesitzer".

Kraków 19 października 1877.

(6258) **Obwieszczenie.**

L. 27582. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Enocha Schmelza, której używać tenże będzie jako spekulant pieniężny w Skidniu koło Oświęcima, podpisując takową: „Enoch Schmelz".

Kraków 12 października 1877.

(6615 1—3) **Obwieszczenie licytacyi**

L. 21342. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Niepołomskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 11 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 1711 zł. poręczne 171 złr. w. a.

Oferty pisemne należy wnieść do dnia 11 grudnia 1877 aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyreckcyi skarbu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnów dnia 28 listopada 1877.

(6645 1—3) **Edykt.**

L. 1966. C. k. sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Władysława i Korneli Mańkowskich 1035 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 stycznia i 20 lutego i 22 marca 1878 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Budzyniu pod l. k. 186 położonej wedle Tom. IV pag. 21 n. 7. haer. dłużnika Feliksa Śliżyńskiego własnej.

Cena wywołania 1805 złr. wadyum 180 zł. w. a.

Bliższe warunki oraz akt oszacowania i bliższego opisania do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Krakowiec dnia 14 lipca 1877.

(6649) **Ogłoszenie.**

L. 9848. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Załuczne dnia 4 grudnia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się głosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 30 listopada 1877.

(6648 1—3) L. 4816

Obwieszczenie licytacyi.

L. 5056. C. k. sąd powiatowy w Milówce zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Kemplera 91 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będzie gospodarstwo dłużnika Józefa Porembskiego własne, pod l. 99 we wsi Szare położone, w trzech terminach, dnia 20 grudnia 1877, dnia 17 stycznia i dnia 14go lutego 1877, każdego razu o godz. 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł.

Milówka 11 października 1877.

(6640 1—3) **Edykt.**

L. 19197. Niniejszem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Fellera, że Ozyasz Gotthelf przeciw niemu pod dn. dzisiejszym do l. 19197/77 nakaz zapłacenia sumy 3000 zł. w. a. z pn. uzyskał, tudzież, że dla niego kuratora w osobie adwokata dra Ehrlicha z substytucyą adw. dra Kohna ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępcę ustanowić ma.

C. k. sąd obwodowy.
Sambor dnia 28 listopada 1877.

(6257) **Obwieszczenie.**

L. 27014. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jana Janigi której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów kolonialnych w Krakowie podpisując takową: „Jan Janiga".

Kraków 12 października 1877.

(6256) **Obwieszczenie.**

L. 26876. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Karola Freege, której używać tenże będzie jako właściciel handlu roślin i nasion ogrodowych w Krakowie podpisując takową: „Carl Freege".

Kraków 12 października 1877.

(6253) **Obwieszczenie.**

L. 25673. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy E. Gottlieba której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów kolonialnych w Krakowie podpisując takową: „E. Gottlieb."

Kraków 5 października 1877.

(6254) **Obwieszczenie.**

L. 26262. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy B. Eichnera której używać tenże będzie jako właściciel handlu zegarów w Krakowie, podpisując takową: „B. Eichner".

Kraków 5 października 1877.

(6336) **Edykt.**

L. 29502. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Scheidli Lattner, której taż używać będzie jako właścicielka handlu meblami podpisując takową: „S. Lattner". Kraków 2 listopada 1877.

(6330) **Obwieszczenie.**

L. 28475. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy F. Bruno na Miczyńskiego, której używać tenże będzie jako właściciel apteki w Wieliczce, podpisując takową: „F. Bruno Miczyński."

Kraków 19 października 1877.

(6333) **Obwieszczenie.**

L. 28769. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Juliusza Ilminga której używać tenże będzie jako właściciel fabryki mydła w Biały, podpisując takową: „Julius Ilming".

Kraków 26 października 1877.

(6334) **Obwieszczenie.**

L. 28770. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Maksa Straussa której używać tenże będzie jako właściciel handlu wina w Biały podpisując takową: „Maks Strauss".

Kraków 26 października 1877.

(6604 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 14397.

W celu wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki i miodu przysługującego wysokiemu Skarbowi jako właścicielowi w obrębie dóbr Kałuskich na dwóchletni okres od dnia 1 stycznia 1878 po koniec grudnia 1879 odbędzie się na dniu 10 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Pojedyncze sekcye dzierżawne są:

Sekcya	Sekcya zawiera w sobie: prawo propinacyi w gminach	karczem	gruntów: rodzaj uprawy	gruntów: Hectar	Cena wywoławcza złr.	Uwaga
	Mościska	1	ogrody, łąki	1·990		
	Siwka	1	ogrody	0·264		
	Ugartsthal					
	Kadobna		rola, ogrody, łąki	0·367		
	Kropiwnik	1				
	Dołhe					
I.	Pójło				1.900	
	Dobrowlany	1				
	Podmichale					
	Wistowa	1	ogrody	0·329		
	Jaworówka					
	Rypianka	1	role, łąki	0·134		
	Mysłów					
	Zawój					
	Grabówka					
	Uhrynów stary					
II.	Urynów średni				2.500	
	Nowica	1	role, ogrody, pastwiska	1·400		
	Petranka	1	ogrody	0.070		
	Berłohy					
	Kamień					
	Równia					
	Topolsko					
	Krasna	1	role	0·090		
	Łdziany		łąki	0·250		
	Landestreu					
III.	Słoboda równiańska				2.700	
	Śliwki					
	Przysłup	1				
	Majdan					
	Niebyłów	1				
IV.	Słoboda niebyłowska				900	
					8.000	

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożona do wysokości półrocznego czynszu.
2. Raty dzierżawne spłacone być mają miesięcznie z góry.
3. Licytować można tylko za pomocą ofert pisemnych które w 10 procentowe poręczne dokładny podpis i miejsce mieszkania oferenta zaopatrzone być mają. Oferty opiewające na pojedyncze sekcye lub na wszystkie razem i zaopatrzone wyraźnem oświadczeniem, że warunki licytacyi i dzierżawa są oferentowi dokładnie znane i że takowym się poddaje wnieść należy najdalej do dnia 10 grudnia 1877 do godziny 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przeglądnąć można w godzinach urzędowych w protokole podawczym c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub c. k. Zarządzie lasów i domen w Kałuszu.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 27 listopada 1877.

(6567 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6155. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż przumusowa sprzedaż połowy gruntu od realności pod l. 154 w Lipniku oddzielonej Jerzego Idziego własnością będącej rezolucyą z dnia 30 kwietnia 1877 w celu zaspokojenia wierzytelności Aleksandra Zipsera w kwocie 200 złr. w. a. rozpisana w dniu 20 grudnia 1877 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 15 listopada 1877.

(6639 1—3) **E d y k t.**

L. 57.536. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 3 listopada 1877 L. 57536 dozwolono, celem ściągnięcia od małżonków Pawła i Pauliny Najsarków przysądzonej galic. kasie oszczędności wyrokiem z dnia 1 września 1877 L. 44261 sumy 1165 złr. 1 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod l. 602$^3/_4$ we Lwowie położonej, w dwóch terminach, a to na dniu 19 grudnia 1877 i 18 stycznia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie odbyć się mającą, z tem, że przy powyższych terminach rzeczona realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 lutego 1878 o 10 godzinie przed południem.

Za cenę wywołania ustanowiono kwotę 3830 złr. w. a. jako wartość szacunkową sprzedać się mającej realności, zaś jako wadyum kwotę 383 złr. w. a.

Ekstrakt tabularny i warunki, pod któremi realność ta sprzedaną być ma, mogą być przejrzane w tutsąd. registraturze, zaś co do podatków odseła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6633 1-3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 21415. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, i celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Mieleckim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 12 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 3883 zł. 33 ct. poręczne 389 złr.

Oferty pisemne należy wnieść do dnia 12 grudnia 1877 aż do rozpoczęcia ustnej cytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 29 listopada 1877.

(6631 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1976. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) W Podgórzu powiat Wielicki na posadę młodszego nauczyciela przy szkole męzkiej 4 klasowej z roczną płacą 360 złr. w. a.

2) W Woli drwińskiej powiat Bocheński z płacą 281 złr. 9 ct. w. a. użytkiem z gruntu objętości 2 morgi 1516□° rocznej wartości 9 złr. 16 ct. w. a. i 5 sągów drzewa opałowego na pniu wartości 8 złr. 75 ct.

3) W Brzozowy powiat Wielicki z roczną płacą 297 złr. w. a. i użytkiem z ogrodu 1500□° w rocznej wartości 3 złr. w. a.

4) W Niedarach powiat Bocheński przy szkole filialnej z roczną płacą 224 złr. w. a. i użytkiem z 4 morgów gruntu z rocznym dochodem 26 zł. w. a.

Prezentują Rady szkolne miejscowe.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnieść do c. k. rady szkolnej okręgowej w Bochni do 31 grudnia b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 20 listopada 1877.

(6610 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5137. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, że wsprawie Jana Jazownika ze Wrzaw przeciwko masie leżącej Wojciecha Jazownika tudzież Katarzynie Jazownik i Walentemu Jazownik o oddanie 6 kawałków gruntu pod nr. 23 we Wrzawach dla pozwanego Walentego Jazownika nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiony został kuratorem ad actum Wojciech Łabuda ze Wrzaw i termin do rozprawy ustnej na dzień 17 grudnia 1877, 9tą godzinę zrana wyznaczony.

O tem się zawiadamia Walentego Jazownika zalecając mu, żeby albo sam w sądzie się stawił lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub też innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł.

Rozwadów dnia 15 września 1877.

(6607 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8063. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłaści i posiadaczy odrysami mapy katastralnej i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dn. 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. określonych gminy katastralnej Kocierz ad Moszczanica w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w Żywcu na dniu 3 grudnia 1877 na którym także dalsze dochodzenia wskutek wniesionych zarzutów niezbędnie potrzebne, przeprowadwone będą.

Żywiec 26 listopada 1877.

(6644) **Ogłoszenie.**

L.. 29. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Poręby Dymarskie dnia 14 grudnia 1877 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa dnia 30 listopada 1877.

(6480 1—3) **E d y k t.**

L. 1388. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 183 zł. 1 kr. w. a. z. pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 28 grudnia 1877 na dniu 29 stycznia 1878 i na dniu 1 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod nk. 103/127 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy spadkowej Sebestyana Pyczko należącej na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedać się mającej.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a. Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 27 sierpnia 1877.

(6636) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej najpierw dla gminy Skawina a następnie dla gmin Kulerzów i Wlósań dnia 10 grudnia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Skawina 30 listopada 1877.

(6643) **Ogłoszenie.**

L. 15861. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi hypotecznej dla gminy katastralnej Stechnikowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 14 grudnia 1877, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 28 listopada 1877.

(6647) **Ogłoszenie.**

L. 28. Komisya hipoteczna w Mielcu zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Piątkowiec złożone zostały w Sądzie powiatowym w Mielcu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko tym wnoszone być winny w sądzie powiatowym, a na dniu 10 grudnia 1877 i przed komisyą hipoteczną.

Mielec 28 listopada 1877.

(6620 1—3) **E d y k t.**

L. 3714. W c. k sądzie powiatowym w Podbużu odbędzie się na zaspokojenie sumy 147 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 139 subr. 48 w Podbużu położonej, dłużnika Ilka Hucało własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 grudnia 1877, 12 stycznia i 25 lutego 1878, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej,

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 30 września 1877.

(6646 1—3) **Uchwała.** L. 3851.

W skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 lipca 1877 do l. 37379 został Klimko Dowhań z Rudaniec za marnotrawcę uznany, ustanawiając kuratorem dla niego Onufrego Lemiszkę.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików dnia 31 sierpnia 1877.

(6627 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7137. W c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Łesia Hryckowiana przeciw Janowi Sadowskiemu pto 97 zł. 72 ct. egzekucyjna sprzedaż realności w Zernicy wyżnej pod l. k. 50 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach t. j. 14 stycznia, 6 lutego i 6 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 300 zł., zakład 30 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, jakoteż warunki sprzedaży można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród 27 listopada 1877.

(6192) **Obwieszczenie.**

L. 26252. C. k. sąd krajowy, jako handlowy wiadomo czyni, iż protokołowana spółka pod firmą: „krakowski dom komisowo zbożowy Roman hr. Bniński et Comp“. w dniu 30 września 1877 rowiązaną została.

Kraków 5 października 1877.

(6255) **Obwieszczenie.**

L. 26677. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Karola Neustadt której używać tenże będzie jako właściciel handlu korzennego w Krakowie podpisując takową „K. Neustadt“.

Kraków 5 października 1877.

(6185) **Obwieszczenie.**

L. 27297. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Moryca Batschisa której używać tenże będzie jako właściciel handlu wiktuałami w Białej, podpisując takową: „Moryc Batschis“.

Kraków 12 października 1877.

(6188) **Obwieszczenie.**

L. 27856. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Szymona Offnera której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów bławatnych w Wadowicach podpisując takową: „Simon Offner“

Kraków 19 października 1877.

(6452) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Wie das Volk über die Pfaffen spricht. Neuer Kloster- und Pfaffenspiegel. Mit Anmerkungen, herausgegeben von Ernst Leistner. Lahr. Druck und Verlag von Moriz Schauenburg 1877" das Vergehen nach § 303, 302 und 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 17 November 1877.

Der k. k. Landesgerichts-Präsident:
Weittenhiller m. p.

Der k. k. Rathssecretär:
Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 November 1877, Zl. 29858, zu Recht erkannt.

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zwei Wege" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 308 vom 8 November 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der § 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 12 November 1877, Z. 29859, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Politicke zpravy domaci" mit der Aufschrift „Petrohradske noviny o Cesich" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nr. 308 vom 8 November 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 November 1877 Zl. 29860, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels „Haindorf" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 21 vom 8ten November 1877 begründet den Thatbestand des im § 302 u. 303 S. G. bezeichneten Vergehen der Störung der öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 439 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(6565 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1102. Prezydyum c. k. sądu wyższego krajowego we Lwowie zamianowało rozporządzeniem z dnia 2 listopada 1877 l. 8812 dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, na dniu 21 stycznia 1878, o godzinie 10 rano poczynających się przewodniczącym sądów przysięgłych radcę sądu wyższego krajowego Władysława Przysieckiego a jego zastępcami radców sądu obwodowego Henryka Jakóbowskiego, Władysława Kaweckiego i Juliana Bochyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Kołomyja 26 listopada 1877.

(6585 3—3) **Edykt.**

L. 6048. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański, przeciw Michałowi Kantarowiczowi kwoty 250 złr. w. a. z 12% odsetkami od 3 października 1871 bieżącemi, tudzież 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 9 złr. 32 cent. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 cent. w. a. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. kons. 15 w Zuszycach w trzech terminach a to dnia 6 grudnia 1877 i dnia 23 stycznia 1878 za lub niżej ceny szacunkowej, a dnia 13 lutego 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 złr. w. a. wadyum 50 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek dnia 24 września 1877.

(6492 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7848. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza że w dniach 14 grudnia 1877, 17 stycznia i 22 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w sprawie zakładu kred. włośc. przeciw spadkobiercom Jurka Drahan i Anny Drahan o 200 złr. przeprowadzoną będzie publiczna sprzedaż realności pod l. 28 w Łopusznicy położonej z ceną wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 10 października 1877.

(6588 2—3) **Edykt.**

L. 3892. C. k. sąd powiatowy w Podbużu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 21 rep. 51. w Podbużu położonej dłużnika Tymka Jlezatyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 grudnia 1877, 23 stycznia 1878 i 25 lutego 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania przedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc ceny wywołania. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż 19 października 1877.

(6611 2—3) **Edykt.**

L. 5054. Na dniu 12 grudnia 1877, 15 stycznia i 13 lutego 1878 każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz uprz. zakładu kredyt. włościańskiego o 187 zł. 51 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. 166 w Sosnicy położonej, do Henryka Misiejka należącej na 400 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Radymno 30 sierpnia 1877.

(6512 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 31869. Mit Bezug auf das Edikt v. 1 November 1877 Nr. 30105 wird zur Kenntniß gebracht, daß bei der am 15 November 1877 hiergerichts stattgefundenen Wahl der Adv. Dr. Eibenschütz aus Krakau zum Massaverwalter und der Adv. Szczerbiński aus Podgórze zu dessen Stellvertreter für die Reich et. Westreich'scher Concursmasse einstimmig gewählt und diese Wahl Seitens des Krakauer Landesgerichtes bestättiget worden ist.

Krakau am 23 November 1877.

(6599 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6481. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia alimentacyi po 5 zł. wa. tygodniowo od 17 lutego 1875 z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż parcel gruntowych pod l. top. 2568, 2198, 2414 2309 w Zbarażu i w Bazaryńcach położonych, ciała tabularnego niestanowiących własnością Isaaka Feuersteina na rzecz Becie Fröhlich w trzech terminach a to dnia 18 grudnia 1877, 24 stycznia 1878 i 28 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 480 zł., wadyum wynosi 48 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 3 listopada 1877.

(6600 2—3) **Edykt.**

L. 61572. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że p. Mojżesz Stroh przeciw pp. Władysławowi Michałowskiemu i Feliksowi Michałowskiemu pod dniem 20 listopada 1877 do l. 61572 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 720 złr. w. a. na podstawie weksla z daty Lwów dnia 10 sierpnia 1874 na 720 zł. w. a. wniósł w skutek czego nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Władysława Michałowskiego i Feliksa Michałowskiego jest niewiadome, a zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą p. adwokata dr. Siterskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24 listopada 1877.

(6586 2—3) **Edykt.**

L. 6052. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Bazylemu Kowalów kwoty 200 złr. względnie 168 złr. 40 ct. w. a. z 12% odsetkami od 20 lutego 1872 bieżącemi, tudzież 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 zł. 32 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 96 rep. 41 w Obroszynie położonej Bazylego Kowalów własnej, w trzech terminach a to dnia 6 grudnia 1877 i dnia 31 stycznia 1878 za lub niżej ceny szacunkowej, a dnia 21 lutego 1878 poniżej tej ceny, o goyzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł. w. a., wadyum 40 zł.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek dnia 25 września 1877.

(6575 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2539. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. przez Teklę Chyrchlową wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności pod l. 50 w Samborku położonej własnością egzekuta Franciszka Seremeta będącej w dniach 16 stycznia 14 lutego i 14 marca 1878, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę 1550 zł., wadyum wynosi 10 procent dalsze warunki licytacyjne akt zajęcia i oszacowania mogą w tutejszej registraturze być przejrzane.

Skawina 25 października 1877.

(6546 2—3) **Edykt.**

L. 6528. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo że na dniu 3 lutego 1869 w Jeżowym zmarł Wojciech Zając z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z dnia 27 stycznia 1869, sąd nie wiedząc miejsca pobytu tegoż syna Jana Zająca wzywa go, żeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosił się tu w sądzie, i oświadczył się za dziedzica, w przeciwnym bowiem razie spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Sebestyanem Lesiczką dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Nisko 22 września 1877.

(6589 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6615. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem odnośnie do tut. sąd. obwieszczania z dnia 22 czerwca 1877 l. 3557 iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pfeffera w ilości 25 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności nk. 24 i 26 w Bukowinie do masy ś. p. Józefa Kutasa i Walentego Witkowskiego należących na 440 złr. i 1300 złr. oszacowanych w dniu 21 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem i to poniżej ceny szacunkowej.

Protokoła zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 1 października 1877.

(6554 2—3) **Edykt.**

L. 61101. C. k. sąd krajowy lwowski niniejszem ogłasza, iż na prośbę Karola i Frydryka Ehrbarów tudzież Saula Birnsauma wyznaczono celem wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sum wekslowych 371 złr. 500 złr. i 600 złr. m. k. w stanie biernym części realności pod l. 440 ¼ wedle dom. 84 p. 232 n. 30 i 36 on. p. 233 n. 31 137 on. p. 234 p. 32 i 38 on. uskutecznionych termin sądowy, przyczem dla nieznajomej z miejsca pobytu Emilii Kolrus zamężnej Władyczyn kuratora w osobie adwokata dr. Roberta Czajkowskiego z substytucyą adw. dr. Jamińskiego ustanowiono.

Lwów 24 listopada 1877.

(6597 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3578. Dnia 18 grudnia 1877, dnia 29 stycznia 1878 i dnia 26 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacyjna sprzedaż realności miejskiej pod l. 16 w Stobierny Antoniego Kluska własnej i ciała tabularnego nie mającej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 960 złr. wadyum 96 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutsąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica dnia 18 października 1877.

(6454 3—3) L. 55534.

Ogłoszenie konkursu.

Według nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1877/8 stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do 20 grudnia 1877.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych grona profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowody frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na Uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 13 listopada 1877.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКУРСУ.

Въ цѣли надання опорожненыхъ зъ початкомъ школьного року 1877/8 стипендій зъ наукового фондуша по 105 злр. рôчно, призначеныхъ для рускои молодежи отдаючоися наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуеся конкурсъ до 20 Грудня 1877.

Убѣгаючи ся о тѣ стипендіи маютъ предложити свои поданя въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва черезъ дотычне коло учительске и залучити до поданя метрику крещеня, свѣдоцтво убожества и свѣдоцтво дозрѣлости, дальше докази фреквентаціи и успѣховъ що до наукъ, котрѣ теперъ на Университетѣ отбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Львôвъ дня 13 Листопада 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 18818/7357. Ces. kr. uprzyw. (6635 1—3)

Tow. Lwowsko-Czern. Jaskiej kolei żelazn.

Obwieszczenie.

Ograniczenie przesyłek drobnych (Stückgüter) **do stacyi Suczawskiej i wszystkich stacyi kolei rumuńskich.**

Z przyczyny przepełnienia cłowych magazynów w Suczawie towarami drobnemi ocleniu podlegającemi (Stückgüter) nie będą takowe od dnia 3g ogrudnia r. b. zacząwszy, **przez przeciąg dni dziesięć** do transportu dla stacyi Suczawskiej i wszystkich stacyi kolei rumuńskich przyjmowane. Transporta wyż wymienionych towarów **dla wszystkich stacyi austryackiej linii kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej z wyjątkiem stacyi Suczawskiej nie podlegają żadnemu ograniczeniu.** Transporta wypełniające całe wagony (Wagenladungsgüter) będą jak dotąd do wszystkich stacyi austryackiej i rumuńskiej linii kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, jakoteż do wszystkich dalszych stacyi rumuńskich kolei żelaznych przyjmowane.

Lwów, dnia 30 listopada 1877.

Dyrekcya ruchu.

Kamienica
dwupiątrowa
we Lwowie przy ul. Pańskiej jest z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje *Michał Morawiecki* c. k. Notaryusz we **Lwowie.**

(6614 2—5)

MAŚĆ
MAGYARSKA,
leczy **radykalnie** wszelkie **rany** i wszelkie inne zewnętrzne cierpienia ciała, jako to: **gościec, arthrisis** etc. Leczy także **raka.**

Dziękczynienie:

Przez lekarzy skonstatowany rak maciczny wyleczony maścią magyarską. Sława wynalazkowi.
Wł. Kalinowski w. r.

Maści magyarskiej nabyć można **tylko u p. J. Trauczyńskiego, aptekarza w Krakowie.** (6556 6—8)

Nakładem i drukiem
I. ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI
we Lwowie — wyszedł
illustrowany
KALENDARZ
pod tyt.:
„ROK"
1878
odznaczający się
drukiem czerwonym rubryk świątecznych

Oprócz zwykłej astronomicznej i świątecznej części, zawiera tenże kalendarz **obfity dział gospodarczy** i hygieniczny z rycinami w tekscie: Opowieści i wspomnienia historyczne; biografie sławnych mężów, z rycinami; Powieści; Sprawy asekuracyjne i pożarnictwa krajowego; Sprawy dotyczące Towarzystwa oficyalistów prywatnych; Informacye stemplowe, pocztowe, kolejowe, telegraficzne i inne.

Egzmpl. 50 ct., tuzin 4 zł.

Nakładem tejże drukarni wyszedł
SKOROWIDZ
wszystkich miejscowości
GALICYI, KRAKOWA i BUKOWINY
z mapą tych krajów.

Jest to alfabetyczny spis wszystkich miast, miasteczek i wsi z oznaczeniem urzędów powiatowych, parafij, poczt (według nowego wymiaru metrycznego), jakoteż właścicieli tabularnych, opracowany na podstawie źródeł urzędowych.

Egzemplarz 1 zł. 50 ct.

Zamawiający ten *Skorowidz* w Drukarni Związkowej we Lwowie *razem z Kalendarzem „ROK" 1878, za 2 zł.* otrzymają **bezpłatnie** jako **premię** *humorystyczną powieść Maurycego Jokaya* p. t.: *„AŻ DO BIEGUNA"* 22 m. arkuszy druku. (Cena księgarska 1 zł.

Na zamówienia przekazem, posyłamy franko.

(5645 8—12)

L. 815. (6652 1—3)

Konkurs

na opróżnioną posadę Adjunkta przy Wydziale Rady powiatowej w Żydaczowie o rocznej płacy 600 złr. Osobno będą wypłacane dyety i milowe w razie wysłania do czynności zewnętrznych w sprawach opieki nad gminami i drogowych według odnośnych postanowień Reprezentacyi powiatowej.

Posada ta obsadzoną będzie prowizorycznie z widokiem stabilizacyi po upływie roku służby.

Kandydaci mają się do ostatniego grudnia b. r. wykazać świadectwami fachowego uzdolnienia t. j. dokładnej znajomości ustaw administracyjnych i w niczem nieposzlakowanej praktyki urzędowej.

Listy prywatne od kandydatów w interesie obsadzenia tej posady pozostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej
Żydaczów d. 27 listopada 1877.

Jan Rutkowski,
doktor medycyny, chirurgii, okulistyki i akuszeryi,
powróciwszy do kraju, zamieszkał w Tarnopolu.
Mieszka w domu Temenbauma, obok c. k. dyrekcyi skarbowej.

Leczy także **elektrycznością**, tak prądem galwanicznym, jakoteż indukcyjnym. Dla ubogich bezpłatnie.

(6389 2—3)

Kalendarz
Chaty,

czasopisma ludowego, wychodzącego we Lwowie rok IX, **na rok Pański 1878**, właśnie opuścił prasę i mieści w sobie oprócz kalendarza świątecznego itp. następujące rzeczy: Wstęp. Przemowa Pinsa IX leck, arendarz w XVIII wieku, drobnostka histor. p. B. Kalickiego. Spór o łąkę, powiastka p. Józefa J. O ubezpieczeniach na życie. Statut miasta Lanckorony z r. 1612. Rozmowa o kwestyach socyalnych. Dzwon chodzący (z Goethego) p. H. Zatheya. O Moskalach (anegdoty). O loteryi liczbowej przez A. Fogta. O wieku zwierząt, p. Józefa z Bochni. Lwowskie wilkirze na pp. radnych z r. 1455 i 1605. Ustawy przeciw pijaństwu i lichwie. Anegdoty. Kluby londyńskie. Rzplita babińska. Genealogia domów panujących. Papież i kardynałowie. Biskupi polscy. Rozkład jazdy szybkowozów poczt. Ważniejsze przepisy pocztowe. Telegraf. Rozkład jazdy kolejowej w Galicyi. Ważniejsze przepisy tyczące się kolei żelazn. Rundreise-bilety. Nowe miary i wagi. Najnowsza taryfa dla fiakrów i dorożek jednokonnych we Lwowie. Tabela stemplowa. Ogłoszenia. (6630 1—3)

Cena 35 ct., z przesyłką **40 ct. — 12 egz. 3 zł. 50 ct.** (bez przesyłki).

C. k. wyłącznie uprzyw.
dwukrążne piece
wentelacyjne,



odznaczają się od pieców innych systemów uproszczoną i gustowną konstrukcyą do opalania węglami kamiennemi lub koksem — nadto taniością i łatwością w obsłudze, a szczególnie, że w skutek właściwej konstrukcyi, nadzwyczaj mało opału wymagają.

Przy 3—14 godzinnem paliwie, wynosi koszt opału najwięcej ¾ centa na godzinę.

Piece mojej konstrukcyi różnej wielkości jak i piece do śniadań, utrzymuję zawsze na składzie. Bliższe szczegóły zawierają illustrowane cenniki.

Składy utrzymują także pp. **Bracia Wohl,** II Praterstrasse 66, **Ed. F. Csánk,** II Taborstrasse 1, **Kosary,** VIII Blindengasse 4, **Friedrich Wurfel,** Fünfhaus, Schönbrunnenstrasse Nr. 36.

Obstalunki z prowincyi uskutecznia spiesznie za pobraniem. — Fabryka i główny skład
Hugo Hofmanna,
Rudolfsheim, Pereiragasse 14 Wien.

(6552 2—3)

(4017 20—?)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy
we Lwowie

w gmachu teatralnym przy ulicy Teatralnej, **udziela pożyczki na zastaw**

a) wyrobów ze złota, srebra i innych drogich kruszców;
b) towarów i innych przedmiotów nowych lub używanych;
c) papierów publicznych wartościowych.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po 7 od sta.

Zwrot wkładek do 50 złr. uiszcza bez wypowiedzenia.

100 złr. z 3-dniowem wypowiedzeniem,
250 „ z 10- „ „
500 „ z 20- „ „
1000 „ z 30- „ „

Godziny biurowych czynności:
od 8 do 12 przed południem
od 3 do 5 po południu.

Dyrekcya.

Podręcznik dla władz autonomicznych i administracyjnych
zawierający wszystkie dotąd obowiązujące
Przepisy policyi ogniowej i budowniczej
uzupełnione normaliami najnowszemi

wyjdzie nakładem Wydawnictwa „Przeglądu sądowego i administracyjnego" w pierwszych dniach stycznia 1878 r. Książka ta (obejmująca około 8 arkuszy druku) stanowić będzie niezbędny podręcznik dla organów autonomicznych, nieposiadających dotąd żadnego kompletnego zbioru przepisów, które w praktyce urzędowej tak często wchodzą w zastosowanie.

Chcąc ułatwić nabycie tego podręcznika osobom w pierwszym rzędzie interesowanym po cenie przystępnej wydawnictwo ogłasza następujące warunki przedpłaty:

Cena 1 egzemplarza **60** ct., 10 egzemplarzy **5** *zł.*, 100 egzemplarzy **40** *zł.*, wraz z kosztami przesyłki. Zamówienia przyjmowane będą tylko do końca grudnia 1877, a należytość należy dołączyć do zamówienia. Przedpłatę przyjmuje Wydawnictwo „Przeglądu sądowego i administracyjnego" oraz Administracya *Gazety Lwowskiej.*

W handlu księgarskim cena książki zostanie znacznie podwyższona.

(3—6)

„Union-Bank" przyjmuje komisyonalną sprzedaż oddanych mu towarów i udziela na takowe **zaliczki.**

Oleje, tłuszcze, wino i spirytus
przechowuje się na żądanie pod tymi samymi warunkami
w naszym magazynie na dworcu kolei państwowej (Staatsbahnhof).

Publiczny koncesyon. skład magazynowy
„UNION-BANK"

Stacya „Union-Bank" Wiener-Verbindungs-Bahn.

Magazyny towarowe, rezerwoary spirytusu, składy piwniczne na oleje, wino i t. p.; c. k. ekspozytura głównego urzędu cłowego, oddziały transito, publiczny zakład do ważenia i mierzenia etc.

Specyalna taryfa należytości za przechowanie towarów
od 100 kilo, tygodniowo:

	centów		centów
Bawełna	2½	**Skóra**	3½
Bawełniana przędza	3½	**Maszyny gospodarskie**	3½
Blacha	2	**Towary fabryczne** (manufakta)	6
Towary kolonialne i materyalne	3	**Oleje**	3
Kawa	3	**Owoce suszone**	3
Żelazo surowe i w sztabach	1½	**Perłowa macica**	4
Skóry surowe i garbowane	3½	**Rzepaki suszone**	3
Len i konopie	3	**Ryż**	3
Zboże, mąka, owoce strączkowe, rzepak	1	**Trawa morska**	2
Narośl z liści dębowych (Knoppern und Valonea)	2	**Owcza wełna** w belach prasowana	2½
		„ „ nieprasowana	3
		Krochmal	2
		Cukier	2½

SPIRYTUS w rezerwoarach, od hektolitra za miesiąc . . . 9
„ **w beczkach** „ „ „ . . . 6
Towary złożone na wolnem miejscu, od 100 kilo tygodniowo —½

Przywóz i odstawa towarów uskutecznia się w każdym kierunku jak najtaniej. (3504 12—?)

Należytości manipulacyjne:

należytości magazynowe
za odbiór, wydanie towaru i wagę:

przy towarach opakowanych od 100 kilo	8 ct.
„ „ nieopakowanych „ „	12 „
„ zboża w workach „ „	6 „
„ „ nsypanem „ „	7 „

za załatwienie opłaty cła:

przy towarach kolonialnych 1—100 kilo	25 ct.
od 100—600 „	45 „
nad 600 kilo za każde 100 kilo	6 „
przy manufaktach za „ „	50 „

Należytość asekuracyjna { od **100** zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie . . . **4½**; ryczałtowo, przynajmniej na 3 miesiące. **4%** rocznie.

Oleje, Tłuszcze, Wino i Spirytus przechowuje się na żądanie pod tymi samymi warunkami **w naszym magazynie** znajdującym się **na dworcu kolei państwowej (Staatsbahnhof).**

Przy wielkich ilościach w przechowanie wziętych towarów, udziela się stosownego **opustu.**

„Union-Bank" we Wiedniu.

Publiczny koncesyonowany skład magazynowy „Union-Bank".

„Union-Bank" przyjmuje komisyonalną sprzedaż oddanych mu towarów i udziela na takowe **zaliczki.**

Ogłoszenie licytacyi.

(6296 3—3)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy
Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym na dole

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 października 1877 zastawy na dniu 12 grudnia 1877 w godzinach od 9 rano do 3 popołudniu przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26, 27, regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 15 listopada 1877.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 listopada 1877 roku było w obiegu:
Asygnacyj kasowych a. w. złr. 70.000.

Kraków, dnia 1 grudnia 1877. (6034)

Dyrekcya.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.